Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 28 WRZEŚNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 267

Moratorjum hipoteczne przedłużone

na przeciąg roku, do 1-go października 1935 r.

Właściciele mieszkań w domach spółdzielczych mogą zostać wciągnięci do ksiąg hipotecznych

Warszawa, 27 września.

(PAT) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera prof. Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrzono szereg projektów rozporządzeń poszczególnych ministerstw oraz załatwiono sprawy bieżące.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. ROZPORZĄDZENIE TO ODROCZY TERMIN SPŁATY KAPITAŁU PRYWATNYCH WIERZYCIELI HIPOTECZNYCH DO DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

Rada ministrów uchwaliła projekt o przedłużeniu poboru 10-procentowego dodatku od państwowego podatku gruntowego i przemysłowego.

Również uchwalono **projekt dekretu** Prezydenta Rzplitej wprowadzający **możliwość umieszczania w księgach hipotecznych nazwisk właścicieli mieszkań w domach spółdzielczych.** Dotychczas w spisach hipotecznych jako właściciele nieruchomości należącej do spółdzielni figurowała tylko spółdzielnia a nie poszczególni jej członkowie, będący właścicielami mieszkań. **Obecnie właściciele mieszkań w domach spółdzielczych stają się faktycznymi ich właścicielami w rozumieniu prawa hipotecznego.**

Zwycięzcy przestworzy w drodze do kraju

Jak lądował „Kościuszko“ pod Woronężem i „Warszawa“ pod Riazaniem

Moskwa, 27 września.

(Pat) — O wylądowaniu kpt. Hynka w okolicy Woroneża, **miejscowe władze nie poinformowały Moskwy, ani ambasady polskiej.**

Korespondent P. A. T.'a połączył się z Woronężem, uzyskując od tamtejszych władz bezpieczeństwa następujące szczegóły lądowania zwycięskiego balonu „Kościuszko“. —

Lądowanie odbyło się 25 września, o godz. 16.30, czasu miejscowego, w pobliżu miejscowości Anna — 150 klm. na wschód od Woroneża.

Lądowanie odbyło się szczęśliwie. — 26 września, lotnicy

WYJECHALI DO KIJOWA, A STAMTĄD DO KRAJU.

Według wiadomości, otrzymanych przez redakcję „Izwiestij“, „Kościuszko“ wylądował 90 klm. od Woroneża, w pobliżu miejscowości Sosenka. Komentując powtórnie zwycięstwo polskie, **pismo podkreśla wysoki poziom sportu nawigacyjnego w Polsce.**

***

Moskwa, 27 września.

(Pat) Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski, przybyli dziś do Moskwy w towarzystwie kpt. Marlanda i red. Otmara.

Wedle opowiadań lotników, lot odbyli wzdłuż trasy Warszawa-Grodno-Pińsk Kaługa-Riazań.

W ciągu 12 godzin, lot odbywał się na wysokości 4.500 mtr. **Najwyższa wysokość osiągnięta przez „Warszawę“, wynosiła 6 tys. mtr.** Lotnicy przez ostatnie 12 godzin, nie rozstawali się z aparatami tlenowemi. Lądowanie nastąpiło o godz. 6.50 czasu miejscowego nad brzegiem jeziora w miejscowości Bykowo, 25 b. m., gminy czarsulskiej. **Ludność wzięła ich początkowo za lotników sowieckich.** Lotnicy znaleźli przytułek w leśniczówce. Tymczasem ludność zawiadomiła władze Riazania, te zaś wysłały na miejsce lądowania samolot, auto ciężarowe i osobowe. **Balon wysłano do kraju. Kpt. Burzyński i por. Zakrzewski zatrzymają się w Moskwie 2—3 dni.**

Katastrofa auta wiozącego lotników

Kpt. Harland i red. Otmar lekko ranni

Moskwa, 27 września.

(PAT) Podczas podróży z Riazania do Moskwy, **samochód, wiozący lotników oraz kpt. Harlanda i red. Otmara cudem tylko uniknął poważnej katastrofy.**

Wskutek rozmokłej drogi i gęstej mgły, auto ześlizgnęło się do głębokiego przydrożnego rowu.

Wszyscy ocaleli za wyjątkiem kpt. Harlanda i red. Otmara, którzy odnieśli lekkie obrażenia.

Auto w przepaści

2 osoby zabite, 6 rannych

Palermo, 27 września. (PAT).

Pomiędzy Palermo a Trapani wpadło w przepaść auto, w którem znajdowało się 8 osób. Szofer samochodu doznał bardzo ciężkich obrażeń cielesnych. Dwie osoby zginęły na miejscu. Pozostałych pasażerów przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Przestępstwa członków Obozu Rewolucji Narodowej

zostały już zakwalifikowane przez władze sądowe. — Pierwsza rozprawa sądowa odbędzie się w początkach października

Warszawa, 27 września.

(B) Władze sądowo - prokuratorskie, po ostatnich aresztowaniach i rewizjach, przeprowadzonych wśród członków Obozu Narodowo - Rewolucyjnego, w ciągu których ogółem aresztowano 54 osoby, **zakwalifikowały już przestępstwa aresztowanych i przystąpiły do sporządzania aktu oskarżenia. Część aresztowanych oskarżona jest z artykułów Kodeksu Karnego, przewidujących usiłowanie usunięcia przemocą rządu, sejmu, senatu lub poszczególnego ministra, i zagarnięcia władzy. Druga część z pośród aresztowanych oskarżona jest o branie udziału w nielegalnym związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostawać tajemnicą wobec władz państwowych.**

Sprawa wszystkich 54-ch aresztowanych podlega kompetencji sądu okręgowego w Warszawie. Jednocześnie prokuratura warszawska przystępuje do przygotowywania aktu oskarżenia w sprawie grupy poprzednio aresztowanych 17-u członków Obozu Narodowej Rewolucji z adw. Wit. Rościszewskim i stud. Kazimierzem Glinickim na czele. Sprawa ta znajdzie się **na wokandzie najprawdopodobniej już w pierwszych dniach października r. b.**

Afera b. pos. Idzikowskiego

i byłego zastępcy dyrektora departamentu, Michalskiego, obejmuje szereg miast w Polsce

Warszawa, 27 września

(B) Aresztowani przed kilkoma dniami b. poseł Idzikowski i zastępca dyrektora departamentu podatkowego w ministerstwie skarbu, Paweł Michalski, byli w ciągu ostatnich dwuch dni przesłuchiwani kilkakrotnie przez prokuratora Missunę, pod którego kierownictwem prowadzone jest śledztwo.

Wyniki badań oczywiście nie mogą być jeszcze ujawnione, ale nie sposób nawet ustalić, kiedy będzie zakończone śledztwo, gdyż afera Idzikowskiego i Michalskiego zakrojona jest na tak wielką skalę, że obejmuje nietylko Warszawę, ale szereg większych miast w Polsce.

„Niewdzięczna Polska“

—::—

Napisał: **J. W.**

—:o:—

Atak prasy francuskiej na Polskę trwa z niesłabnącą siłą. Prym wiodą w tej chwili **pp. Roche i Bure,** redaktorzy „La Republique“ i „l'Ordre“, prześcigając się w fantazjach na temat **„knowań“ politycznych** naszego kraju i przy okazji wytykając nam czarną niewdzięczność w stosunku do francuskiego sprzymierzeńca, z którego łaski spłynęło na nas wszystko to, co stanowi źródła siły i pozycji naszej w świecie.

„Niewdzięczna Polska! — pisze p. Bure w swym artykule ostatnim. — Jest ona, jak owe dzieci z Montaigne'a, które **biją swą karmicielkę, kiedy się stały dorosłe i krzepkie“.**

Ten motyw niewdzięczności Polski w stosunku do jej „karmicielki“ przewija się, jak czerwona nić przez wszystkie, tak liczne obecnie artykuły francuskie, poświęcone naszemu krajowi. Spotykamy go nawet w pismach, co do których można się było spodziewać, że zdobędą się na bardziej objektywne ujęcie w stosunku do Polski. Tak np. „Temps“ pisał w artykule wstępnym o szczególnem **niezrozumieniu przez stronę polską polityki, prowadzonej przez Francję,** polityki wolnej od wszelkich zamysłów egoistycznych i stawiającej sobie za jedyny cel **szczęście wszystkich narodów,** zamieszkujących kontynent europejski.

„We wszystkich okolicznościach, a nie brakło okoliczności krytycznych — pisał organ paryski — **Francja broniła interesów Polski odrodzonej...** W dziedzinie politycznej, finansowej i ekonomicznej dawała zaprzyjaźnionemu i sojuszniczemu narodowi polskiemu **niezliczone dowody aktywnej sympatji“.**

Czy istotnie pomoc Francji, okazana Polsce w dziedzinie politycznej, finansowej i ekonomicznej odpowiada stosunkom między państwami „zaprzyjaźnionemi i sojuszniczemi“? Warto rzecz tę poddać rozwadze.

***

Podstawą, na której się opiera ów — rzekomo dziś przez Polskę gwałcony — **sojusz francusko - polski,** jest umowa z lutego 1921 roku. Otóż niedawne były czasy, kiedy we Francji poważnie **kwestjonowano ważność tej umowy.** W okresie największego nasilenia dążności rewindykacyjnych Niemiec, kiedy perspektywa wojny niemiecko - polskiej była całkiem na serjo brana we Francji pod uwagę, w Paryżu głoszono — bodaj że ustami samego Brianda — że umowy lokarneńskie **przekreśliły zobowiązania, ciążące na Francji z tytułu układu z 1921 roku** i że żadne fakty w dziedzinie stosunków polsko - niemieckich — nawet ewentualność zajęcia wybrzeża pomorskiego — nie mogłyby **traktatowo** narzucić Francji obowiązku ingerencji...

Aljans z roku 1921 opatrzony był klauzulą, przewidującą wejście w życie umowy **dopiero po podpisaniu umów handlowych,** będących przedmiotem jednoczesnych rokowań. W ciężkiej opresji ówczesnej, Polska musiała okupywać nieodzowny w owym momencie sojusz z Francją dalekoidącemi koncepcjami gospodarczemi, które silnie zaciążyły na całym układzie stosunków ekonomicznych Polski z jej „karmicielką“ zachodnią.

Czyż trzeba zresztą sięgać czasów tak odległych, aby okazać wartość twierdzenia o „polityce, wolnej od wszelkich zamysłów egoistycznych“?

Jaskrawem tego twierdzenia zaprze-

czeniem było owe **rażące zapoznanie żywotnych interesów Polski,** jakiem był układ lokarneński i cała owa nieszczera i dwulicowa polityka Brianda w Genewie i „pakt czterch", nieudana, ale jakże dotkliwa dla prestiżu i interesów Polski, próba zorganizowania nowego prządku europejskiego z całkowitem jej wyeliminowaniem.

***

Czy więcej powodów do wdzięczności daje współpraca z Francją w dziedzinie ekonomicznej?

W roku 1933 wywieźliśmy do Francji towarów za ogólną sumę **53 miljonów złotych,** to znaczy **mniej, niż do małej Holandji i mniej niż do Rosji,** ściśle reglamentującej import zagraniczny. Nie mówimy oczywiście o Anglji, czy Niemczech, które w eksporcie naszym zajmują pierwsze miejsce. Nie dosyć, że wymiany nasze z Francją były mniej niż nikłe, ich bilans zamknięty został dla nas **kilkumiljonowem saldem ujemnem.** A przecież — nie mówiąc już o żadnych węzłach przyjaźni, lecz opierając się na samych tylko konsyderacjach ekonomicznych — wzajemna pozycja Francji — kraju wierzycielskiego — i Polski — kraju dłużniczego — wyznacza **odwrotny między temi krajami układ stosunków.**

Jesteśmy dalecy od „fetyszyzmu" czynnego bilansu handlowego. Przed laty, w okresie dobrej konjunktury, mieliśmy również **bierny bilans handlowy z Francją.** Ale mogliśmy sobie na to pozwolić, albowiem ruch kapitałów francuskich kierował się do Polski i kompensował deficyt towarowy. Ale od roku 1930 ruch kapitałów przybrał kierunek odwrotny i jesteśmy świadkami **nieprzerwanego procesu repatrjacji kapitałów francuskich.**

Polska wypełnia święcie swe zobowiązania finansowe wobec zagranicy. Dokonywa obsług i długów, zaciągniętych przez państwo i nie krępuje żadnemi ograniczeniami odpływu kapitałów, jakie stanowią odsetki i dywidendy, płacone przez przez przedsiębiorstwa zagraniczne, pracujące w Polsce. W ten sposób bilans wypłat z Francją kształtuje się **zdecydowanie na naszą niekorzyść.** Francja odgrywa rolę pompy ssącej, nieustannie wyciskającej z organizmu Polski ożywcze soki gospodarcze.

Wszelkie usiłowania w kierunku zmiany tego stanu rzeczy rozbijają się **o nieprzejednane stanowisko Francji.** Nie doprowadziły też do żadnej poprawy sytuacji rokowania handlowe francusko-polskie, podejmowane kilkakrotnie i rozwijane z nakładem ogromnych wysiłków w ciągu szeregu miesięcy. Jedynym ich rezultatem było **ustalenie pewnego rodzaju modus vivendi,** umożliwiające dokonywanie w bardzo szczupłych rozmiarach tranzakcyj wymiennych. Są to oczywiście ramy zupełnie nieodpowiadające potrzebom gospodarczym krajów, „zaprzyjaźnionych i sojuszniczych".

64 tysiące robotników polskich zmuszono do „dobrowolnego" opuszczenia Francji w ciągu dwuch lat. Stanowi to 20 proc. ogółu naszego wychodźctwa. W tym samym czasie wysiedlono 20 tysięcy robotników włoskich, co wyobraża zaledwie 2 proc. emigracji włoskiej. Zestawienie tych cyfr daje miarę stosunku Francji do zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu polskiego.

Co się tyczy „pomocy finansowej", którą nam nieustannie wypominają pisma francuskie, to ostatnią tranzakcją była, udzielona nam **przed dziesięciu zgórą laty przez skarb francuski, pożyczka w sumie 400 miljonów franków na zakup materjałów wojennych we Francji** pożyczka ta była w rzeczywistości pożyczką towarową i została już w połowie spłacona.

Po roku 1930, t. j. po rozpoczęciu się kryzysu, Francja dawała pomoc z kas rządowych i Anglji i Czechosłowacij i Węgrom i Jugosławji i nawet Niemcom, ale nie „sojuszniczej i zaprzyjaźnionej" Polsce.

Tak się przedstawia w najogólniejszych zarysach bilans usług, wyświadczonych Polsce przez Francję.

Publicysta „Republique", Roche, wypowiedział w jednym ze swych artykułów przypuszczenie, że **Polska ma dosyć „kollaboracji" z Francją** i chciałaby tę kollaborację definitywnie zlikwidować. Nic **prawdziwszego nad te słowa.** W rzeczy samej „kollaboracja" polityczna, ekonomiczna i finansowa — w takich formach, w jakich się układała dotychczas — **nie może w Polsce znajdować innego przyjęcia, niż na to zasługuje.**

Socjaliści austrjaccy podnoszą głowę

Obrabowanie magazynu broni Heimwehry. — Aresztowani zabili żandarma. — Kto siedzi w obozie koncentracyjnym

Wiedeń, 27 września.

W miejscowości Bluehmbach koło Salzburga trzej młodzi ludzie, jak się zdaje socjal - demokraci zatrzymani zostali przez dwuch żandarmów. W czasie prowadzenia ich na posterunek aresztowani rzucili się nagle na żandarmów, z których jednego zabili, drugiego zaś ranili, poczem ratowali się ucieczką.

***

Berlin, 27 września.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia, iż w środę 10-ciu socjal - demokratów włamało się do magazynu broni Heimwehry w 6-ym okręgu i zabrało stamtąd wiele karabinów i części uniformów. Za sprawcami włamania zarządzono pościg, w rezultacie którego ujęto 7-iu uczestników włamania.

***

Wiedeń, 27 września.

(PAT) Kanclerz Schuschnigg oświadczył, iż według urzędowych danych w dn. 23 września **znajdowało się w obozie Woellersdorf 4507 narodowych socjalistów,** z czego 818 osadzono na zarządzenie władz administracyjnych, resztę zaś na podstawie wyroku sądowego. Oprócz tego przebywa w Woellersdorf 556 uczestników rewolucji lutowej.

Według oficjalnego doniesienia, w różnych sądach austrjackich toczy się śledztwo karne tylko przeciwko 43 osobom, aresztowanym za udział w rewolucji lutowej, m. in. przeciwko 5-ciu członkom zarządu partji socjal - demokratycznej.

Jak wiadomo, liczba aresztowanych wynosiła pierwotnie przeszło 2.400 osób, przeważnie członków Schutzbundu.

Odmienne traktowanie uczestników strejku

włókienniczego w Ameryce wywołało nowe akty gwałtu ze strony robotników, którzy powrócili do pracy

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

Robotnicy przemysłu włókienniczego podjęli ponownie akty gwałtu w stanach południowych, **zarzucając przedsiębiorcom odmienne tratkowanie uczestników strajku i tych, którzy do strajku nie przystąpili.** W Roancke Rapids w Karolinie ogłoszono nowy strajk na poniedziałek. **W Chattanogga w stanie Tennessee 2000 robotników strajkuje dalej.** Pewien robotnik, który przeciwstawiał się kontynuowaniu strajku, został ciężko poraniony przez strajkujących.

Prezydent Roosevelt mianował komisję, **która ma zbadać warunki pracy w przemyśle włókienniczym w celu uregulowania spraw spornych, wynikających z niedawnego strajku.** Komisja m. in. będzie miała za zadanie zbadanie czy w obecnych gospodarczych warunkach da się utrzymać podwyższenie płac robotniczych.

Naogół biorąc przemysł włókienniczy powraca do normalnych warunków. W niektórych zakładach tkackich przemysłowcy **zwolnili jednak pewną ilość robotników, którzy brali udział w strajku.** Oczekiwane jest wezwanie prezydenta Roosevelta do przemysłowców, nawołujące ich do jednakowego traktowania wszystkich robotników, którzy brali udział w strajku, a obecnie powrócili do pracy.

Położenie gospodarcze Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego. — Pomyślne objawy na rynku pieniężno-kredytowym

Warszawa, 27 września.

Ogólne tendencje rozwojowe życia gospodarczego Polski nie uległy w sierpniu r. b. większym zmianom. **Na rynku pieniężno - kredytowym występowały nadal objawy pomyślne,** co znalazło swój wyraz w trwającym przyroście wkładów oraz zadawalającym naogół stanie wypłacalności, kształtującym się pomyślnie, zwłaszcza w okręgach przemysłowych. W związku z finansowaniem zbiorów oraz wzmożoną produkcją w niektórych gałęziach przemysłowych w działalności kredytowej banków, zaznaczyło się częściowe, pewne ożywienie. Wzrost kredytów nastąpił głównie w Banku Polskim i w bankach państwowych. Poprawa płynności na rynku pieniężnym przyczyniła się również do utrzymania korzystnej tendencji na giełdzie papierów wartościowych, objawiającej się w poważniejszej zwyżce kursów papierów procentowych.

Mniej korzystnie, niż w lipcu kształtowały się natomiast ceny zbóż, które pod wpływem silnej podaży zboża z nowych zbiorów ponownie się obniżyły, utrzymując się jednak znacznie powyżej poziomu z okresu przedżniwnego. Nowe zbiory zbóż, aczkolwiek niższe od zeszłorocznych, zabezpieczają całkowicie pokrycie potrzeb kraju. W dziale artykułów hodowlanych, korzystnie kształtowały się nadal ceny zwierząt rzeźnych i przetworów mięsnych, podczas, gdy ceny nabiału i jaj zniżkowały.

Ogólny stan produkcji przemysłowej podniósł się nieco w porównaniu z lipcem, utrzymując się nadal znacznie powyżej poziomu z roku ubiegłego. Sezonowy wzrost produkcji i zbytu wykazuje górnictwo węglowe, a pozatem przemysł naftowy. Wytwórczość hut żelaznych natomiast obniżyła się w związku z mniejszym eksportem wyrobów hutniczych.

Początek sezonu jesienno - zimowego w przemyśle włókienniczym zaznaczył się **poważniejszą zwyżką obrotów towarowych oraz wzrostem stanu zatrudnienia.** Wywarło to korzystny wpływ na produkcję i zbyt przedsiębiorstw chemicznych, związanych z włókiennictwem. Zwiększenie zapotrzebowania materjałów budowlanych pozwoliło na utrzymanie zadawalającego stanu zatrudnienia w przemyśle mineralnym oraz w przedsiębiorstwach metalowego przemysłu przetwórczego, pracującego dla budownictwa. Również zbyt materjałów drzewnych na cele budowlane poprawił się, eksport drzewa natomiast doznał ograniczenia. Zwiększony ruch sezonowy panował pozatem w przemyśle skórzanym oraz częściowo w spożywczym, który czynił przygotowania do kampanji jesiennej.

Obroty handlowe poczęły się pod koniec sierpnia ożywiać, zwłaszcza w branży odzieżowej w związku z zaopatrywaniem się kupców na zimowy sezon sprzedaży. Wywóz towarów zagranicę obniżył się wprawdzie silniej od przywozu, pozostał jednak wyższy od wartości przywozu.

Dramatyczna konfrontacja

Lindbergh w przebraniu ogląda rzekomego sprawcę porwania swego dziecka

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

Odbyta dziś rano dramatyczna konfrontacja Lindbergha z Hauptmanem trwała około 10 minut. Pragnąc widzieć więźnia, a nie być przez niego poznanym Lindbergh przybył do sądu w ciemnych okularach i czapce nasuniętej na oczy. **Hauptman był bardzo wystraszony i nie zdawał sobie sprawy z tego co się dzieje. Po konfrontacji Hauptman stawiony przed sądem zapewniał ponownie o swej niewinności.**

Władze policyjne, biorące udział w dochodzeniu w sprawie porwania syna Lindbergha podały do wiadomości, iż proszą o informacje, dotyczące człowieka w którego posiadaniu znajdowała się znaczna suma pieniędzy, a który wynajął łódź motorową, by dogonić parowiec „Columbus", na który się spóźnił. Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Władze sądowe są zdania, że z ogólnej sumy okupu, wynoszącej 50 tysięcy dolarów, 45 tysięcy przeszło przez ręce Hauptmana. Zapewnienia Hauptmana, iż grał szczęśliwie na giełdzie nie znajdują żadnej wiary.

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

Na podstawie zebranych dowodów Hauptman postawiony został dziś w stan oskarżenia o udział w porwaniu dziecka płk. Lindbergha. Obrońca jego twierdzi, iż Hauptman jest niewinny i zwrócił się do sądu o wypuszczenie go za kaucją 5000 dolarów, gdyż większej sumy Hauptman nie może uiścić. **Żądanie to zostało odrzucone i sędzia wyznaczył kaucję w wysokości 100.000 dolarów, uzasadniając postanowienie swe tem, że Hauptman jest cudzoziemcem.**

Katastrofy okrętowe na morzu

Dwa statki zatonęły na Morzu Północnem. — Tajemniczy wybuch na nieznanym okręcie

Berlin, 27 września.

(PAT) Z Hamburga donoszą **o tajemniczej eksplozji i zatonięciu na Morzu Północnem w pobliżu t. zw. Doggerbang nieznanego jeszcze bliżej okrętu.**

Kapitan hamburskiego okrętu rybackiego „Margot", który usłyszał eksplozję, natychmiast wyjechał na miejsce wypadku. **Znaleziono jedynie pływające na powierzchni wody zbiorniki wody**

Dublin, 27 września.

(PAT) U brzegów irlandzkich w zatoce Killary **zatonęła łódź motorowa, w której znajdowały się 4 osoby.** Trzy osoby udało się uratować. Przypuszczają, że łódź wpadła na jakąś przeszkodę, znajdującą się pod wodą i uszkodziła swe dno co spowodowało jej zatonięcie.

Hamburg, 27 września.

(PAT) W odległości 80 mil od Terscheling zatonął na Morzu Północnem norweski okręt handlowy „Premar", idący z ładunkiem drzewa z Norwegji

POLSKA NIE ZGADZA SIĘ NA PAKT WSCHODNI

w formie, jaką posiada dotychczasowy projekt paktu. — Zawarte przez Polskę pakty o nieagresji dają jej dostateczne gwarancje bezpieczeństwa

Odpowiedź Polski w sprawie Paktu Wschodniego została wręczona rządowi francuskiemu

Paryż, 27 września.

(PAT) Sprawozdawcy genewscy pism paryskich donoszą, **że dziś została wręczona min. Barthou przez delegację polską odpowiedź w sprawie projektu Paktu Wschodniego.**

Wiadomość tę agencja Havasa komentuje w sposób następujący:

Biorąc pod uwagę charakter nadany nocie polskiej przez Rząd Polski, który określił ją **jako pisemne ujęcie rozmów dyplomatycznych pomiędzy ministrami Beckiem i Barthou, odpowiedź polska w sprawie Paktu Wschodniego wzajemnej pomocy nie będzie przynajmniej obecnie ogłoszona.**

Jeżeli chodzi o treść tej odpowiedzi, to trzeba ograniczyć się do tego, że **Rząd Polski po dokładnem zbadaniu propozycji paktu i po rozważeniu uzasadnionych interesów własnych oraz interesu pokoju ogólnego nie może zdecydować się na udzielenie zgody na projekt w obecnej jego postaci.**

Nota polska, która obejmuje 6 stron pisma maszynowego, zawiera tezy rządu warszawskiego, w których usiłuje on stwierdzić, **że Polska uporczywie dążyła do ustalenia przyjaznych stosunków między narodami europejskiemi.** Rząd Polski powołuje się na przymierze francusko - polskie, którem jest związany, **na zawarty z Sowietami pakt o nieagresji oraz na deklarację o nieagresji, zawartą ostatnio z rządem Rzeszy Niemieckiej.**

Nota polska przechodzi następnie do zbadania, czy projekt paktu wzajemnej pomocy proponowany w Warszawie mógłby przynieść Polsce zwiększenie bezpieczeństwa. **Rząd polski wyraża w tej mierze swoje wątpliwości i formułuje swoje zapatrywania. Nota nie zawiera formalnych konkluzyj i nie może być w rezultacie uważana jako definitywne odrzucenie przedstawionego w Warszawie projektu.** Można więc powiedzieć, **że pozostawia ona otwartą drogę do przyszłych rozmów pomiędzy rządami zainteresowanemi.**

„Journal des Debats" podaje następujący szczegół: Min. Beck, który w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Genewy do Warszawy, polecił przed swoim wyjazdem wręczyć min. Barthou pisemne resume, którego domagał się francuski minister spraw zagranicznych celem ustalenia poglądów Rządu Polskiego na sprawie Paktu Wschodniego. Według min. Becka, chodzi o wyłożenie na piśmie tego, co miał on sposobność przedstawić min. Barthou w ustnych z nim rozmowach. Stanowisko Polski w sprawie Paktu Wschodniego jest znane. **W praktyce jest ono negatywne. Min. Barthou nie zapominał o tem i nie oczekiwał, by Polska zmieniła swe stanowisko w nocie, której domagał się od przedstawiciela Polski.** Min. Barthou chciał jedynie posiadać tekst, **który pozwoliłby mu lepiej poinformować radę ministrów, aby móc ewentualnie udzielić później odpowiedzi bądź to Niemcom, bądź też Polsce.**

Nie łączymy tych państw w żadnym zgóry określonym zamiarze, pisze „Journal des Debats", otrzymaliśmy bowiem ze źródeł najbardziej miarodajnych

ZAPEWNIENIE, ŻE NIC SIĘ NIE ZMIENI, O ILE CHODZI O PRZYMIERZE POLSKIE - FRANCUSKIE.

Polska uważa, że znalazła dostateczne gwarancje bezpieczeństwa przez zawarcie paktów o nieagresji, które stanowią podstawę jej polityki. Polska nie sądzi, aby projekt Paktu Wschodniego w formie jej przedstawionej mógł wzmocnić jej położenie. **Polska mniema, że w pewnych wypadkach pakt ten mógłby raczej osłabić jej położenie.** Bez względu na to jakie są faktyczne pobudki działania Polski, które nie zawsze dadzą łatwo się odcyfrować, **nie można zaprzeczyć odmownej odpowiedzi polskiej charakteru wielkiej objektywności.**

Słowa noty zostały odważone w dojrzały sposób. Wydaje się, że obecnie nie pozostaje nic innego jak przyjąć notę do wiadomości i rozważyć jaką nową formę należy nadać paktowi oraz zastanowić się czy pakt ten może być opracowany na podstawie innych danych.

Skarga mniejszościowa na Polskę

została zdjęta z porządku dziennego sesji rady Ligi.—Jedna z licznych skarg ks. Plessa będzie rozpatrywana na następnej sesji rady Ligi

Genewa, 27 września. (PAT).

Na porządku dziennym obecnej sesji Rady figurowała tylko jedna sprawa mniejszościowa, wniesiona na podstawie traktatu mniejszościowego z 1919 r., a mianowicie sprawa petycyj, dotyczących koncesyj na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce.

Przewodniczący Rady minister Benesz **zaproponował dziś Radzie zdjąć tę sprawę z porządku dziennego sesji.**

Delegat polski minister Raczyński, zgodnie z deklaracją ministra Becka z dnia 13 września o powstrzymaniu się **Polski od współpracy z organami międzynarodowemi w dziedzinie kontroli stosowania przez Polskę zobowiązań mniejszościowych — oświadczył, że powstrzymuje się od głosu. Rada bez dyskusji postanowiła petycyj tych na obecnej sesji nie rozpatrywać.**

Genewa, 27 września. (PAT).

Rada Ligi Narodów odbyła dziś popołudniu posiedzenie publiczne.

Pierwszym punktem porządku dziennego **była sprawa petycyj księcia Plessa w jego sprawach podatkowych.** Jak wiadomo, petycje te są przedłożone Radzie nie na podstawie traktatu mniejszościowego, **lecz na podstawie konwencji górnośląskiej z r. 1922, będącej układem dwustronnym polsko-niemieckim, opartym o zasadę równości praw obu państw.**

Sprawozdawca delegat Hiszpanji oświadczył, że komitet, któremu przewodniczył, wobec rozległości swego zadania nie może wypowiedzieć się już teraz w tej sprawie. **W związku z tem sprawozdawca prosi o odroczenie sprawy do następnej sesji.** Jednocześnie sprawozdawca zwraca się z prośbą do Rządu Polskiego, by nie zostały powzięte zarządzenia mogące wpłynąć ujemnie na zastosowanie decyzyj, któreby komitet ewentualnie mógł zaproponować władzom.

Min. Beck oświadczył, że **sprawy ks. Plessa znajdują się w rękach władz sądowych.** Wedle obowiązujących ustaw, sędzia winien zabezpieczyć zarówno interesy wierzyciela, którym jest skarb państwa, jak i interesy dłużnika p. Plessa.

Zgodnie z propozycją sprawozdawcy sprawa została odroczona.

Strejk górników angielskich zażegnany

Po całodziennych konferencjach ministra górnictwa z właścicielami kopalń i górnikami osiągnięto porozumienie co do warunków pracy i płacy

Londyn, 27 września.

(PAT) W ciągu całego dnia dzisiejszego minister górnictwa Brown prowadził rokowania z delegatami właścicieli kopalń i górników z Południowej Walji, celem zapobieżenia grożącemu od poniedziałku strajkowi. Min. Brown konferował najpierw z górnikami, a następnie przez półtorej godziny z właścicielami kopalń, starając się skłonić ich do ustępstw wobec żądań górników.

Popołudniu min. Brown odbył jeszcze jedną konferencję z właścicielami kopalń, następnie zaś przyjął znowu delegatów górników, jednak wszystkie usiłowania ministra spełzły na niczem.

Dopiero na wspólnej mieszanej konferencji właścicieli kopalń i górników, odbytsej dzisiaj wieczorem pod przewodnictwem ministra górnictwa, **OSIĄGNIĘTO POROZUMIENIE CO DO SPOSOBU ZAŁATWIENIE ZATARGU O PŁACE W POŁUDNIOWEJ WALJI.** Przyjęcie tego porozumienia zależne jest od zgody zebrania górników, które odbędzie się w piątek w Cardiffie. Jeżeli zebranie przyjmie osiągnięty dzisiaj kompromis, strajk zostanie odwołany.

Londyn, 27 września.

(PAT) W związku z osiągniętem dziś wieczorem porozumieniem w przemyśle węglowym, donoszą, **że utworzony ma być trybunał rozjemczy, którego postanowienia, dotyczące warunków pracy i zarobków górników Południowej Walji, będą miały moc wsteczną do dnia 1 października.** Jeśli chodzi o płace to górnicy domagają się powrotu do płac z roku 1931.

Tajemnicze morderstwo w pociągu

na linji Paryż—Ventimiglia.—Dwaj kupcy zastrzeleni przez nieznanych sprawców.—Skandaliczne tło zabójstwa dyrektora Music-Hallu Palace

Paryż, 27 września.

(PAT) W pociągu pospiesznym Ventimiglia rozegrał się ubiegłej nocy tajemniczy dramat.

Mianowicie przy obchodzie pociągu w jednym z przedziałów wagonu sypialnego konduktor znalazł trupy dwuch pasażerów. Na najbliższej stacji zaalarmowano policję, która poleciła odczepić wagon i podjęła energiczne śledztwo. Do tej chwili jednak nie zdołano ustalić tożsamości zabitych, którzy, jak się zdaje, są cudzoziemcami.

Paryż, 27 września.

(PAT) Papiery znalezione przy zwłokach dwuch mężczyzn, zamordowanych dziś w nocy w pociągu pospiesznym Paryż — Ventimiglia, pozwoliły stwierdzić, że są to kupcy z Paryża. **Śmierć nastąpiła od kul rewolwerowych.** Policja przypuszcza, że chodzi tu o zabójstwo, połączone z samobójstwem.

Motywy zbrodni są jeszcze nieznane. **Pisma łączą ten wypadek ze skandalem policyjnym w Lille z t. zw. aferą komisarza Mariani'ego.**

Paryż, 27 września.

(PAT) W ostatnich dniach odżyła w prasie sprawa zabójstwa dyrektora Music Hall Palace, radcy miejskiego Oskara Dufrenne'a.

W Barcelonie aresztowano domniemanego jego zabójcę niejakiego Laborie. W obronie Laborie stanęło kilku świadków, m. in. pielęgniarka Vacroix, która zeznała, że faktycznym zabójcą dyrektora Dufrenne'a jest aresztowany dziś przyjaciel zabitego, niejaki Perrier Twierdzą, że dyrektor Dufrenne pozostawał w anormalnych stosunkach z młodymi ludźmi i padł ofiarą swojej namiętności. Sprawa wywołała nielada sensację. **Deputowany Malvy oświadczył w kuluarach Izby, że rodzina jego wytoczy proces tym pismom, które dziś wymieniły nazwisko jego syna.**

Obniżenie opłat

za czeki kasowe P.K.O.

Warszawa, 27 września.

(PAT) **Rada zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu, odbytem w dniu 27 września r. b. po załatwieniu szeregu spraw bieżących, uchwaliła obniżyć z dniem 1 października r. b. wydatnie stawki opłat za czeki kasowe. Obecnie taryfa wynosić będzie za wypłaty do 100 zł. — 10 gr., od 100 do 1000 zł. — 20 gr., powyżej 1000 zł. — 50 gr.**

Wywłaszczenie ziemi w Hiszpanji

należącej do księżniczki krwi

Madryt, 27 września.

(PAT) **Instytut reform rolnych postanowił wywłaszczyć 10 tys. ha ziemi, należącej do jednej z hiszpańskich księżniczek krwi.**

Wielkie dożynki w Niemczech z udziałem Hitlera

Berlin, 27 września.

W niedzielę dnia 30 września r. b. całe Niemcy obchodzić będą uroczyście święto dożynek. Obchód odbędzie się w mieście Goslar, gdzie oczekiwany jest olbrzymi zjazd delegacyj chłopskich oraz innych grup i formacyj narodowo - socjalistycznych z całej Rzeszy.

Głównym punktem uroczystości będzie mowa kanclerza Hitlera, którą wygłosi on o godz. 16-ej z góry Bueckeberg pod Goslarem. Kanclerzowi Hitlerowi oraz ministrowi wyżywienia Darremu wręczone zostaną honorowe wience. Minister Goebbels wezwał w odezwie ludność całych Niemiec do dekorowania domów flagami.

Krwawe starcie w Indjach między hindusami i mahometanami

Lahore. 27 września.

(PAT) W miejscowości Mianvali w okręgu Ravalpindi w następstwie lokalnych zatargów **doszło do krwawego starcia między mahometanami a hindusami.** Uzbrojona grupa mahometańska napadła na pewnego hindusa i jego ludzi w jego posiadłości ziemskiej. W czasie walki 7-iu ludzi zostało zabitych, a dwuch odniosło ciężkie rany.

Ucieczka z więzienia 10 skazańców

Nowy Jork, 27 września. (PAT).

W Savannah w stanie Georgia zbiegło z więzienia 10 skazanych. którzy obezwładnili straż i zawładnęli bronią. Jednego ze zbiegów podczas ucieczik zastrzelono.

Król Egiptu ciężko chory

Londyn, 27 września.

Wiadomość o chorobie króla egipskiego Fuada wywołała wielkie wrażenie w angielskich kołach politycznych. Krążą pogłoski, że choroba ma poważny charakter.

„Daily Herald" stwierdza, że król Fuad jest ciężko chory. Wezwano z Włoch znanego specjalistę, który wyjechał do zamku Montazah, gdzie przebywa król. W londyńskich kołach politycznych **liczą się z ewentualnością śmierci króla Fuada i przewidują wielkie komplikacje w Egipcie.** ż

Od chwili ustąpienia premjera Sidky Paszy w Egipcie **panuje ustrój, nazywany dyktaturą pałacową.** Władzę sprawuje najbliższe otoczenie króla. Rządy te są coraz słabsze wobec pogarszającego się stanu zdrowia króla Fuada. W razie jego zgonu, tron obejmie jego 14-letni syn książę Faruk. Małoletność nowego monarchy wysunie sprawę regencji, która może napotkać na poważne trudności.

Archimandryta skazany na wygnanie

Berlin, 27 września.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Moskwy, że archimandryta Paweł z Pjumeni, który niedawno wygłosił mowę przeciwko bezbożnikom, skazany został na wygnanie na okres trzyletni

---

Hawana, 27 września.

(PAT) Policja przyłapała transport około 5 tys. funtów dynamitu, przeznaczony dla komunistów kubańskich. Około 2000 funtów znaleziono na jednym ze statków w porcie Santiago, a 3000 w porcie Hawany. Materjały wybuchowe przesłane zostały przez pewną firmę amerykańską.

W związku z przytrzymaniem tego transportu, policja aresztowała 7-miu członków organizacji wywrotowej, która w ostatnich dniach dokonała szeregu zamachów dynamitowych.

Czerwony miljoner

„Walter Rathenau"—studjum krytyczne. — Napisał Marjan Gliksman — Dom Książki Polskiej

Walter Rathenau, dawno zamordowany przez skrajnie prawicowe elementy, minister Rzeszy Niemieckiej był jedną z najciekawszych postaci wczesnej epoki powojennej. Na półkach księgarskich ukazało się obecnie dzieło, przybliżające Rathenaua do oczu polskiego czytelnika, podczas gdy w Niemczech istnieje już cała literatura „rathenau'owska", dziś, zresztą, znajdująca się na hitlerowskim indeksie.

Rathenaua nazywano często „Czerwonym Miljonerem". Był on istotnie jednym z tych wyjątkowych miljonerów, którzy zdają sobie sprawę z niezwykłych przywilejów, z jakich korzysta w życiu bogate mieszczaństwo, którzy jednak pojmują, że przywileje te muszą być usprawiedliwione rolą społeczną w charakterze organizatorów produkcji światowej, jaką garstka tych uprzywilejowanych spełniać powinna.

Rathenau rozumiał doskonale, że równość ludzi jest nieziszczalna chimerą, że zawsze będzie istniała nieliczna elita kierująca; wydaje mu się rzeczą nieuniknioną, że sfera ta zawsze będzie korzystała z prerogatyw i przewagi nad innymi. Idzie tylko o to, by elita składała się istotnie z ludzi uzdolnionych, szczególnie zaś o to, by dostęp do tej sfery był otwarty dla każdego przez naturę uposażonego, by nie był on przywilejem urodzenia i pieniędzy, i aby jednocześnie ze zniesieniem niewolnictwa dziedzicznego warstwa wyższa unikała degeneracji przez ciągły dopływ zdołu.

Rathenau przewiduje koncentrację i uspołecznienie produkcji, uważa jednak za konieczne w interesie ludzkości utrzymanie inicjatywy prywatnej (stąd jego pomysł państwa korporacyjnego, wyłożony w memorjale do Bethmana-Hollwega już na początku 1817 roku). Już wtedy przewiduje on przyszłe tendencje autarkiczne, barjery celne, troski o bilanse płatnicze, jednem słowem wszystkie plagi ekonomiczne okresu powojennego, które obecnie trapią ludzkość, i które wymagają przebudowy ustroju społecznego i do przebudowy tej w sposób nieunikniony prowadzą.

Trzeba poznać zarówno te przepowiednie Rathenau'a, jak i niezwykła zupełnie rolę, jaką odegrał on w czasie wojny i bezpośrednio po wojnie, by zrozumieć, co się w Niemczech dzieje obecnie.

Niepodobna jednak kusić sie o zreasumowanie w ramach krótkiego artykułu niezwykle treściwej książki, którą mamy przed sobą i którą każdy inteligentny czytelnik sam poznać powinien. W każdym razie za zaletę uważać należy objektywizm autora, który w modelu swym bynajmniej zaślepiony nie jest, i który potrafi, gdy potrzeba, wytknąć mu jego braki i wady, wynikające najczęściej z pruskiego wychowania, jakie Rathenau otrzymał, i z pruskiego środowiska, od którego wpływu wyzwolić się niezawsze był w stanie. Słusznie też pracę swą nazwał autor studjum krytycznem.

Nie jest to w każdym razie powieść biograficzna, lecz praca naukowa, napisana jasno i dostępnie, a przytem z rzadkim temperamentem. Jakże korzystnie ta praca polska odbija się od najbardziej znanej w Niemczech (przedhitlerowskich) biografji Rathenau'a, pióra hr. Kesslera, tego samego, który z polecenia rządu niemieckiego w listopadzie 1918 r. zwolnił Marszałka Piłsudskiego z twierdzy magdeburskiej i towarzyszył mu do granicy polskiej. Hr. Kessler jako dyplomata był przez pewien czas podwładnym Rathenau'a, gdy ten był ministrem spraw zagranicznych, znał go przeto dobrze, stykał się z nim często, dlatego książka jego w pewnej mierze odtwarza czar osobisty, właściwy Rathenau'owi. Pozatem jednak praca ta nie przekracza poziomu typowej „biographie romancee". Kessler zdaje się poprostu ignorować dorobek naukowy Rathenau'a, sześć niezwykle ciekawych tomów z dziedziny filozoficznej i socjologicznej. Zaś przegląd tych dzieł jest niezbędny dla zrozumienia tej postaci Rathenau'a.

Czy będą zniesione egzaminy

maturalne, względnie, zmieniony ich charakter?—Ankieta ministerstwa W. R. i O. P.

W dniu wczorajszym kuratorjum okręgu szkolnego warszawsko - łódzkiego zatwierdziło kategorje łódzkich szkół średnich, nadając im pełne lub niepełne prawa szkół państwowych. Ma to znaczenie jeśli chodzi o egzaminy maturalne w tych szkołach.

Pełne prawa szkół państwowych otrzymały następujące uczelnie w Łodzi:

Gimnazjum męskie im. Józefa Piłsudskiego, gimnazjum męskie społeczne, gimnazjum męskie Aleksego Zimowskiego, gimnazjum męskie im. Ks. Skorupki, gimnazjum męskie zgromadzenia kupców, I-e gimnazjum męskie żydowskie, miejskie seminarjum nauczycielskie męskie, gimnazjum żeńskie Miklaszewskiej, gimnazjum żeńskie Pryssewiczówny, gimnazjum żeńskie Pętkowskiej i Macińskiej, gimnazjum żeńskie Skrzypkowskiej, gimnazjum żeńskie im. Elizy Orzeszowej, gimnazjum żeńskie Hochsteinowej, miejskie seminarjum nauczycielskie żeńskie.

Niepełne prawa szkół państwowych otrzymały następujące szkoły:

Gimnazjum męskie im. Bolesława Prussa, II gimnazjum męskie żydowskie, gimnazjum męskie szerzenia oświaty i wiedzy technicznej, gimnazjum męskie Kacenelsona, gimnazjum męskie niemieckie, gimnazjum żeńskie Konopczyńskiej - Sobolewskiej, gimnazjum żeńskie Waszczyńskiej, gimnazjum żeńskie im. Marji Konopnickiej, gimnazjum żeńskie Aba, gimnazjum żeńskie Jaszuńskiej-Zeligmanowej, gimnazjum żeńskie „Wiedza", gimnazjum żeńskie żydowskie, gimnazjum żeńskie niemieckie, gimnazjum żeńskie Anieli Rothert, gimnazjum koedukacyjne wieczorowe dla dorosłych P. O. W.

***

Jak donosi „Przegląd pedagogiczny" w ministerstwie oświaty rozpoczęto narady nad ewentualną reorganizacją egzaminów dojrzałości. Celem zasięgnięcia w tej sprawie opinji nauczycielstwa, ministerstwo W. R. i O. P. rozpisało ankietę wśród wszystkich dyrektorów i nauczycieli szkół średnich. Pytania tej ankiety są następujące:

1. Czy egzamin dojrzałości jest potrzebny i dlaczego?

Czy egzamin wstępny do szkół akademickich jest potrzebny, obok matury państwowej, czy zamiast matury państwowej?

Czy obecna postać egzaminu dojrzałości w gimnazjum jest naogół celowa i słuszna? Jak dalece mógłby egzamin psychologiczny zastąpić egzamin dojrzałości?

Co należałoby ewentualnie poprawić i zmienić w obecnym regulaminie egzaminu dojrzałości?

Jak widać, pytania te są pomyślane w ten sposób, by w wypadku, gdy ministerstwo nie zdecyduje się wogóle skasować egzaminu dojrzałości, mogło ono przeprowadzić jego reorganizację. (i).

Miljonowy zapis na cele katolickie

Olbrzymi spadek po obywatelce ziemskiej z Radomskiego, Marji Wodzińskiej

Radom, 27 września.

Dnia 29 sierpnia r. b. zmarła w majątku Sucha ziemi radomskiej w wieku lat 59 śp. Marja Wodzińska. **Zmarła zapisała miljonowe sumy na cele katolickie.** Jak okazuje się z testamentu, ujawnionego obecnie przez sąd okręgowy w Radomiu, a obejmującego 20 stron pisma maszynowego, **prawie połowa majątku Sucha o przestrzeni 4000 morgów zapisana została instytucjom katolickim w Polsce.** Chodzi w zapisie nietylko o sam majątek ziemski, mający zresztą krochmalnię i tartak parowy oraz duże obszary leśne, ale także o grunta na terenie miasteczka Białobrzegi. Do majątku należały przed wojną 2 mosty nad Pilicą, od których ściągano myto. Dopiero podczas wojny mosty zostały spalone.

Swojemu siostrzeńcowi Tadeuszowi Glince zmarła zapisała swój udział w wielkim majątku Świsłocz, kiedyś skonfiskowanym gen. Tyszkiewiczowi i świeżo wyprocesowanym od rządu polskiego. **Udział zmarłej jako spadkobierczyni tych olbrzymich dóbr, obejmujących puszczę Świsłocką, wynosi przeszło 1/3 część.**

Wyrok w procesie defraudantów

z Banku Handlowego w Poznaniu.—4 osoby skazane na więzienie

Poznań, 27 września.

(PAT) W czwartek popołudniu zapadł wyrok w głośnym procesie o sprzeniewierzenie na szkodę warszawskiego Banku Handlowego oddział w Poznaniu.

Mocą wyroku główny oskarżony Wróblewski skazany został na 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Drugiego oskarżonego — Szymańskiego sąd skazał na 2 lata więzienia z częściowem zaliczeniem aresztu śledczego, trzeciego zaś Jurdzińskiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu.

Oskarżona Michałowska skazana została na 3 lata więzienia z nakazem natychmiastowego jej aresztowania. Żonę Wróblewskiego Wandę uniewinniono.

9 osób zabitych w katastrofie autobusowej

Straszny wypadek we Włoszech

Rzym, 27 września.

(PAT). Autobus kursujący pomiędzy Bergamo a Brivio na przejeździe kolejowym wpadł pod pociąg towarowy.

Zderzenie było tak silne, iż samochód został odrzucony na 20 mtr. od miejsca wypadku.

Szofer i pięciu pasażerów zginęło na miejscu. Trzy dalsze ofiary katastrofy zmarły w szpitalu, w którym prócz tego znajduje się dziesięciu rannych.

KRONIKA

Wrzesień **28** Piątek

Dziś Wacława Kr. M.
Jutro Michała Archan.

Wschód słońca	5.31
Zachód słońca	17.24
Wschód księżyca	19.48
Zachód księżyca	12.49
Długość dnia	11.53
Ubyło dnia	4.44

Na kongres włókniarzy
przybędą działacze socjalistyczni

Jak się dowiadujemy, na ogólnopolski kongres włókniarzy, który rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi przybędzie wiceprezes rady generalnej międzynarodówki włókienniczej Jakub Polach z Pragi czeskiej. Nazwisko delegata z Londynu nie jest jeszcze ustalone.

Pozatem z uwagi na wielką wagę kongresu, zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi poseł Żuławski, jako przedstawiciel centralnej komisji związków zawodowych, poseł Arciszewski, jako przedstawiciel C. K. W. P. P. S. i poseł Niedziałkowski, jako przedstawiciel klubu parlamentarnego posłów socjalistycznych.

Obrady kongresu toczyć się będą w lokalu straży ogniowej przy ul. 11 Listopada 4.

Ruch budowlany
Zatwierdzono 48 nowych planów

Mimo okresu jesiennego, sezon budowlany w Łodzi w dalszym ciągu jest ożywiony. Do wydziału budownictwa zarządu miejskiego stale jeszcze napływają podania o zezwolenie na rozpoczęcie budowy domów.

W bieżącym tygodniu odbyły się w związku z tem trzy posiedzenia rady budowlanej, na których rozpatrzono 74 plany budowy nowych domów. 48 z tych planów zakwalifikowano bez żadnych zastrzeżeń, 15 zwrócono do uzupełnienia, wobec ujawnionych braków, 1 projekt zawieszono i tylko 10 projektów odrzucono.

Jak nas informują, realizowanie zatwierdzonych planów rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym, to też w przyszłym sezonie domy te będą mogły już być wykończone i oddane do użytku. Ma to wielkie znaczenie dla złagodzenia głodu mieszkaniowego w Łodzi.

Napad na przechodniów
3 osoby odniosły rany

Ostatnio donosiliśmy o kilku wypadkach napaści wyrostków na spokojnych przechodniów. Obecnie mamy znów do zanotowania analogiczny wypadek, jaki miał miejsce onegdaj późnym wieczorem przy zbiegu ulic Kilińskiego i Nawrot.

Na przechodzących ulicą 27-letniego tapicera Zygmunta Trybowskiego (Narutowicza 40), 42-letniego Libera Twerskiego (Kilińskiego 126) i 34-letniego krawca — Dawida Taubego (Nawrot 34), napadła grupa wyrostków, która poczęła ich bić różnemi narzędziami.— Gdy Trybowski, Twerski i Taube padli na chodnik, zalewając się krwią, sprawcy się ulotnili.

Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe miejskie, którego lekarz stwierdził u ofiar napaści ciężkie obrażenia cielesne i po nałożeniu opatrunków przewiózł rannych do ich mieszkań.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia chuliganów.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — A. Dancerowej — Zgierska 57, W. Groszkowskiego — 11 Listopada 15, S. Gorfeina — Piłsudskiego 54, J. Chądzyńskiej — Piotrkowska 165, R. Rembielińskiego — Andrzeja 28, A. Szymańskiego — Przędzalniana 75.

Nowa taryfa pocztowa
obowiązywać zacznie od 1-go października r.b.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 października obowiązywać będzie nowa taryfa pocztowa. Najważniejsze zmiany są następujące:

Karty pocztowe miejscowe kosztować będą 10 gr., zamiejscowe — 15 gr., listy miejscowe — 15 groszy, zamiejscowe — 25 groszy, druki — 5 groszy, próbki towarów do 100 gramów — 15 groszy.

Karty pocztowe zagraniczne do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier — 25 gr., do innych krajów — 30 gr., listy zagraniczne: do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier — 45 gr., do innych krajów — 50 gr.

Dopłaty za list polecony krajowy — 30 gr., zagraniczny — 45 gr., express krajowy — 50 gr., express zagraniczny — 1 zł. Za nadanie listu poza godzinami urzędowemi — 30 gr.

Przy przekazach pieniężnych zniesiona zostaje opłata za doręczenie. Przekazy do 20 zł. — 20 gr., do 50 zł. — 40 gr., do 100 zł. — 60 gr., do 500 zł. — 1 zł., do 1000 zł. — zł. 1,50.

Za inkaso weksli, niezależnie od opłaty za protest — 50 gr.

Opłata za rozmowy telefoniczne ponadkontyngentowe — oczywiście na sieciach telefonów państwowych, a nie PAST-y — obniżona będzie z 10 groszy do 8. Dalej nowa taryfa wprowadza rozmowy międzymiastowe na krótkie odległości, za które opłata wynosić będzie, przy odległości do 10 klm. — 20 groszy, do 15 km. — 30 groszy, a do 20 km. — 40 groszy. (Dotychczas koszt wszystkich rozmów tego rodzaju wynosił 60 groszy).

Obniżona zostaje również taryfa telegraficzna, a mianowicie opłata zasadnicza w telegrafie — 50 groszy — zostaje obniżona do 25 groszy. Jednocześnie wprowadzono specjalną opłatę za korzystanie z odbiorników radjowych na wsi. Ministerstwo poczt i telegrafów dążąc do popularyzacji radjofonji, wprowadza, zamiast dotychczasowej opłaty miesięcznej 3 zł., opłatę w wysokości 1 zł. dla wszystkich aparatów radjowych, zainstalowanych w gminach wiejskich.

Samobójstwo w taksówce
Młody człowiek wypił pół litra jodyny

Wczoraj o godzinie 6.30 wieczorem wsiadł do taksówki Nr. 238, stojącej na rogu Piotrkowskiej i Cegielnianej jakiś młody człowiek, który kazał się zawieźć na Łagiewnicką 36.

Gdy szofer przyjechał na miejsce, pasażer nie wyszedł z taksówki, wobec czego szofer zajrzał do wnętrza wozu, gdzie, ku swemu przerażeniu zobaczył nieprzytomnego pasażera, trzymającego w ręku półlitrową butelkę od jodyny. Łatwo było stwierdzić, że młody człowiek otruł się w taksówce.

Zawezwano pogotowie, którego lekarz odwiózł samobójcę w stanie b. ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Okazało się, że owym samobójcą jest niejaki 29-letni Bogda Kazimierz, zamieszkały w Radogoszczu przy ul. Szymanowskiego 15.

Policja wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyn rozpaczliwego kroku Kazimierza.

Konferencja z pięcioma częściami świata.



W Londynie urządzono pierwszą konferencję przy pomocy telegrafu bez drutu, w której wzięło udział 2000 ludzi w pięciu częściach świata. Na zdjęciu widzimy uczestników konferencji w Londynie.

Dlaczego Pawlak strzelał
Tajemnicza zbrodnia na ulicach Pabjanic

W Pabjanicach miał wczoraj miejsce niezmiernie tajemniczy wypadek.

N rogu ulicy Bugaj stały dwie młode niewiasty, rozmawiając z sobą żywo. Nie zwróciły uwagi na jakiegoś mężczyznę, który stał w sąsiedniej bramie i uważnie obserwował jedną z nich, Franciszkę Rachwalską.

Gdy koleżanki zaczęły się żegnać, nieznajomy wyciągnął nagle rewolwer z kieszeni i **strzelił z tyłu do Rachwalskiej, która zalewając się krwią, padła na bruk.**

Mimo, iż mężczyzna natychmiast rzucił się do ucieczki, został schwytany. Nazywa się on **Michał Pawlak. I** wówczas wyszła na jaw historja, bardziej niż tajemnicza. Oto Rachwalska, która została ranna w plecy i przewieziona do szpitala, **kategorycznie twierdzi, że Pawlaka nie zna.** A Pawlak zeznał, że **świadomie do niej strzelał,** nie chcąc jednak wyjawić przyczyny.

Wypadek ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Echa zabójstwa dyr. „Gongu"
Sośnicki cofnął swe zeznania. — Twierdzi, że nie jest sprawcą zbrodni

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb zamordowanego dyrektora „Gongu" Romana Zygadlewicza.

Zabójca jego, Stanisław Sośnicki, w dalszym ciągu do winy się nie przyznaje. Początkowo oświadczył on, że nie miał zamiaru mordować, chciał tylko „sprać" rurką metalową Zygadlewicza, za przetrzymywanie pieniędzy jego żony. Później jednak cofnął swe zeznania i do chwili obecnej twierdzi, że **w mieszkaniu zamordowanego nie był i zbrodni nie dokonał. Śledztwo w tej sprawie trwa.**

Bardzo ciekawym szczegółem jest, iż wczoraj w sądzie grodzkim odbyć się miała **rozprawa karnapr zeciwko Zygadlewiczowi.** Oskarżenie wnosił Juljan Dąbrowski, który był faktycznym założycielem teatrzyku „Gong" i zaangażował Zygadlewicza w charakterze dyrektora. Zygadlewicz pono przywłaszczył sobie 100 zł., przeznaczone na wykupienie biletów z magistratu, 700 zł. uzyskane z reklam świetlnych, oraz 160 zł. które miał zapłacić za salę, w czasie występów „Gongu" w Pabjanicach.

Wobec zgonu Zygadlewicza **rozprawa** została umorzona.

Zmiany na uniwersytetach
krakowskim i warszawskim

Ostatnio, w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego, przeprowadzono szereg zmian na uniwersytetach, naskutek zarządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Na uniwersytecie jagiellońskim w Krakowie **zniesiona została katedra sztuki kościelnej,** na wydziale teologji, natomiast na tymże samym wydziale, **utworzono katedrę historji, dogmatyki i patrologji.**

Na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego **utworzono katedrę prawa francuskiego, międzynarodowego i politycznego.**

Na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego **utworzono katedrę historji bizantyjskiej.**

Nowe zatargi
w przemyśle jedwabniczym

W trzech fabrykach jedwabniczych, mimo podpisania umowy zbiorowej w tej gałęzi przemysłu, wynikł nowy zatarg. Firmy „Olszynka" — Wólczańska 206, „Setalana" — Pomorska 65 i Wenhoffa — Cegielniana 40, nie chcą obecnie przyjąć do pracy dawnych robotników.

Ponieważ sprzeciwia się to zasadzie, zawartej w umowie, że nikt z robotników nie będzie za strejk wydalony, wczoraj już interwenjowali w tej sprawie w okręgowym inspektoracie pracy przedstawiciele związków zawodowych. Inspektor Wyrzykowski odbędzie z właścicielami wymienionych firm konferencję. (i).

Kursy dla urzędników
uruchomił zarząd miasta

Jak się dowiadujemy, celem podniesienia poziomu wykształcenia urzędników miejskich, zarząd miasta postanowił uruchomić specjalne kursy, na których wykładane będą następujące przedmioty: Ustrój władz państwowych i samorządowych — prof. T. Hilarowicz, samorząd terytorjalny — docent dr. Taubenszlag, skarbowość samorządowa — dyr. Pastuszyński.

Kierownictwo tych pożytecznych kursów objął prof. T. Hilarowicz z wolnej wszechnicy polskiej.

Zemsta za zniewagę

Chciała podpalić całą wieś

Zacietrzewienie, złość, obrażona ambicja — omal nie stały się przyczyną katastrofalnego pożaru.

Janina Jóźwiakówna, młoda dziewczyna wiejska we wsi Wichrów pod Łodzią, pokłóciła się ze swą chlebodawczynią Kosińską. Kosińska posądziła ją o kradzież cukru i mimo, że dziewczyna zaklinała się, że cukru nie brała, wymówiła jej pracę.

Jóźwiakówna nie mogła tego przeboleć. Wieczorem zakradła się do zagrody Kosińskich i podpaliła dom. Na szczęście zauważył to jeden z sąsiadów, który natychmiast wytrącił jej ogień z ręki i zaalarmował mieszkańców. Wspólnemi siłami zdołano niewielkie jeszcze płomienie ugasić. A mogła się zdarzyć katastrofa. Wiatr bowiem był silny i wobec gęstego skupienia domów, pożar mógł spowodawć nieobliczalne straty.

Aresztowana Jóźwiakówna przyznała się do winy. Twierdzi, że nie chodziło jej o utratę pracy, lecz nie mogła ona przeboleć zniewagi i posądzenia jej o czyn występny. (i).

Fatalny upadek

cyklisty na ul. Głównej

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na ul. Głównej. Ulicą tą jechał na rowerze Władysław Ginter, zam. przy ul. Narutowiczo 50. Nagle, niewiadomo z jakiego powodu, pękły mu widełki u roweru, wskutek czego runął on w rozpędzie na bruk.

Skutki upadku były fatalne. Ginter odniósł tak ciężkie obrażenia ciała, że w stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala św. Józefa.

W jaki sposób nastąpiło pęknięcie widełek, co spowodowało wypadek, nie można było ustalić.

Gdy kobiety się kłócą,

konsekwencje ponoszą ich mężowie

W domu przy ul. Nowej 8 wybuchła wczoraj bójka, która miała bardzo poważne następstwa.

Właścicielem tego domu jest Józef Markiewicz. Żona jego pokłóciła się z żoną jednego z lokatorów, Kazimierza Jędrzejczaka. Kłótnia nie trwała długo. Obie obrażone kobiety zamknęły się w swych mieszkaniach i wydawało się, że na tem się skończy.

Ale wówczas wystąpili na widownię mężowie. Gdy spotkali się Markiewicz z Jędrzejczakiem doszło pomiędzy nimi do ostrej wymiany słów. I wreszcie rzucili się na siebie. Do bójki przyłączyli się znajomi Markiewicza i Jędrzejczaka. W rękach błysnęły noże. I w rezultacie Markiewicz, Jędrzejczak i jego brat zostali bardzo ciężko ranni.

Policja wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie. (i).

JEDYNY RECITAL ALFR. CORTOT W TEATRZE MIEJSKIM.

Jeden z najsławniejszych pianistów współczesnych Alfred Cortot odznaczony niedawno przez Rząd francuski najwyższem odznaczeniem Komandora Legji Honorowej, wystąpi w Teatrze Miejskim z jedynym recitalem w dniu 2 października b. r. o godz. 8.30 wiecz. Niezmiernie ciekawy i urozmaicony program złożony z utworów Vivaldi'ego, Chopina, Schumanna i innych. Dla miłośników muzyki poważnej będzie to prawdziwa uczta arystyczna, niewątpliwie przeto sala Teatru Miejskiego zapełni się po brzegi doborową publicznością.

Dziś o godz. 12-ej w południe jako w rocznicę śmierci
B. P.
Ignacego Poznańskiego
odbędzie się w Synagodze szpitala nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i znajomych
Zarząd Szpitala Starozakonnych fundacji małżonków Poznańskich w Łodzi

Miłość ulicznej dziewczyny

Julja Wydro została skazana na 2 i pół roku więzienia

Ludwik B. z zawodu buchalter, poznał pewnego dnia bardzo przystojną i elegancką niewiastę, Julję Wydro. Podobała mu się bardzo. Ona zaś zakochała się w nim od pierwszej chwili poznania i nie było dnia, by kilkakrotnie nie telefonowała do niego.

Ale po pewnym czasie Ludwik B. przekonał się, że jego znajoma jest zarejestrowaną prostytutką. W pierwszej chwili chciał z nią zerwać. Ale po namyśle, sądząc, że ma do czynienia z kobietą nieszczęśliwą, postanowił ją wyciągnąć z bagna. Posłał ją na kursy kroju Mimo to, nie zmieniła ona swego trybu życia. Oświadczyła mu, że zmieni się tylko wówczas, gdy pan B. ożeni się z nią.

Wobec tego — **nastąpiło zerwanie.** Julja Wydro pisała do swego ukochanego płomienne listy, twierdziła, że nie wyobraża sobie życia bez niego i groziła że jeśli z nią się nie pogodzi i nie zamieszka — **zabije siebie, albo wypali mu oczy.**

Pan B. zaniepokoił się i złożył meldunek w policji. W komisarjacie zarządzono konfrontację. Ale gdy Wydro przybyła i przekonała się, że pan B. ją oskarża, **niespodziewanie wydobyła z kieszeni flaszeczkę z kwasem siarczanym i chlusnęła gryzącym płynem w twarz ukochanemu.**

Wczoraj spotkali się znów. W Sądzie okręgowym. Ona — na ławie oskarżonych. On w charakterze świadka. Jego twarz, zeszpecona okropnemi bliznami, świadczyła wymownie o winie oskarżonej.

I rzecz ciekawa: **na rozprawie Wydro płakała.** Twierdziła, że kocha pana B. w dalszym ciągu i nie może znieść myśli, iż nie chce on z nią utrzymywać stosunków.

Po zeznaniach poszkodowanego, które odbyły się przy drzwiach zamkniętych, **sąd skazał Julję Wydro na 2 i pół roku więzienia.** (ias).

Bezrobotny rzemieślnik

też nie będzie mógł być wyeksmitowany

Sąd łódzki otrzymał wyjaśnienie ministerstwa sprawiedliwości, wprowadzające pewną zmianę do ustawy o ochronie lokatorów.

W myśl art. 23 ustawy o ochronie lokatorów z r. 1924 moratorjum mieszkaniowe przewiduje **wstrzymanie wykonania eksmisji z jedno i dwuizbowych mieszkań, zajmowanych przez bezrobotnych,** pozostających bez pracy z przyczyn od nich niezależnych.

Jak dotychczas dowodem stwierdzającym pozostawanie bez precy (o ile nie było świadków, dostarczonych przez właściciela domu, a stwierdzających, że dany lokator ma zatrudnienie) była **legitymacja państwowego urzędu pośrednictwa pracy.**

Praktyka ta była wysoce niedogodna dla szerokich rzesz rzemieślniczych, bowiem bezrobotny rzemieślnik w zasadzie **nie jest rejestrowany w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.** W tych warunkach rzemieślnicy, pozostający bez pracy, nie mogli korzystać z dobrodziejstwa moratorjum.

Ostatnie rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości reguluje sprawę w ten sposób, że **każda Izba rzemieślnicza ma prawo udzielania zaświadczeń o pozostawaniu bez pracy nietylko samodzielnym rzemieślnikom, ale również i bezrobotnym pracownikom przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych.**

Na podstawie takiego zaświadczenia sądy obowiązane będą do zawieszania eksmisyj w odniesieniu do bezrobotnych rzemieślników.

Fałszywie oskarżyła swego męża

Sąd skazał Markowiczową na 3 miesiące aresztu

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał wczoraj bardzo ciekawą sprawę kobiety która fałszywie oskarżyła swego męża.

Oskarżona, ładna blondynka, w wieku 26 lat. Nazywa się Brandla Markowicz. Z mężem swym nie żyje od czerwca zeszłego roku. A w dniu 5 lipca ub. roku złożyła ona w prokuraturze skargę, iż uciekła z domu męża, ponieważ ten, po wydaniu pieniędzy, jakie otrzymał w formie posagu, **usiłował ją nakłonić do nierządu, by czerpać z tego zyski na swe utrzymanie.**

Oczywiście policja natychmiast zarządziła dochodzenie. I okazało się, że mąż Markowiczowej **nigdy podobnych propozycyj jej nie robił.** Był to czczy wymysł kobiety, rozżalonej na męża, z którym nie mieszkała pod jednym dachem. I w rezultacie Brandla Markowicz zasiadła na **ławie oskarżonych pod zarzutem złożenia władzom fałszywego doniesienia.**

Na pytanie sędziego, czemu to uczyniła, oskarżona opowiada, że **bardzo kocha swego męża.** Bolało ją, że nie chciał on z nią żyć i sądziła, że gdy go oskarży, zdoła go w ten sposób zmusić do powrotu do domu.

Sąd skazał ją na 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem, wykonania kary. (ias).

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. pełna humoru, satyry i wesołości komedja Vulpius'a „Zwyciężyłem kryzys".

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety" po cenach zrzeszeniowych od 40 gr. do 2.70.

Najbliższą sztuką jaką Teatr Miejski wystawi dla dzieci będzie urocza bajka „Kopciuszek". Próby w toku.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w piątek o godz. 8.15 wiecz. premjera sztuki Teodora Parnickiego p. t. „Mandżuko", w 6 odsłonach w inscenizacji i reżyserji Antoniego Piekarskiego.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od g. 10—14 i od 18-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś w dalszym ciągu komedja muzyczna przeplatana śpiewami cygańskiemi.

KONCERT ORKIESTR WOJSKOWYCH.

W dniu 30-go września b. r od godz. 15-ej do 18-ej odbędzie się w parku im. Poniatowskiego koncert połączonych orkiestr: 28 p. S.K. i 31 p. S. K.

Wejście do parku bezpłatne. Zebrany dochód ze składek dobrowolnych, przeznacza się całkowicie na rzecz powodzian.

FILHARMONJA ROZPOCZYNA SEZON KONCERTOWY.

Po gruntownym remoncie sali Filharmonji, Łódzkie Biuro - Koncertowo - Teatralne otwiera sezon koncertowy w dniu 4 października z udziałem światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari. Fenomenalna ta artystka odśpiewa w programie szereg nowych pieśni i aryj operowych. Kasa Filharmonji już rozpoczęła przedsprzedaż biletów.

Z TEATRU „DI IDISZE BANDE" w FILHARMONJI.

Warszawski teatr art. „Di Idisze Bande" ściąga codziennie do sali Filharmonji tłumy publiczności. Program składa się z szeregu utworów najwybitniejszych humorystów i literatów żydowskich. Początek o godz. 9-ej wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 28 września 1934 r.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.05: Gimnastyka 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00 — 11.57: Przerwa. 11.57 — 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—12.45. Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Landowskiego i Pewznera. 12.45—13.00. Pogadanka dla kobiet p. t. „Kłopoty jesienne z dziećmi" — wygł. dr. Jerzy Wiszniewski. 13.00—13.05. Dziennik południowy. 13.05—13.30. W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy Es-dur — płyty. —

13.30—15.30. Przerwa.

1530—15.35. Wiadomości o eksporcie polskim.

15.35—15.45. Przegląd giełdowy.

15.45—16.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: — zespół Haliny Adamskiej - Grossmanowej i Adam Raczkowski (tenor — tr. z Poznania).

16.45—17.15: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. (Tr. ze Lwowa).

17.15—17.50. Koncert chóru męskiego „Echo" — pod dyr. Wł. Raczkowskiego (Tr. Poznań).

17.50—18.00. Przegląd wydawnictw.

18.00—18 10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45. Popularna muzyka włoska. (Transmisja z Krakowa).

18.45—19.00. Odczyt wygł. Jan Załęski.

19.00—19.20. Muzyka lekka — płyty.

19.20—19.30. „Wyniki zawodów balonowych — Gordon Benetta — wygł. ppułk. Jan Walszlegier — Pogadanka aktualna.

19.30—19.45: Muzyka lekka (płyty).

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.05: „Jak spędzić święto?"

20.05—20.15. Prof. St. Niewiadomski omówi program koncertu symfonicznego.

20.15—22.30. Koncert symfoniczny inauguracyjny. Wykonawcy: orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Hofman — fortepian.

22.30—22.40: Recytacje poezyi.

22.40—23.00: Koncert reklamowy.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30. Muzyka taneczna z danc. „Adria".

DZIŚ SŁUCHAMY.

19.30. STOCKOLM. Koncert uroczysty z okazji Święta Muzyki Skandynawskiej.

20.00. LONDYN (Regional). Wieczór Beethovena. Tr. z Queen's Hallu.

20.30. STRASBURG. „Les petites brebis" — operetka Varney'a.

20.45. MEDJOLAN. „Książę Nancy" — operetka Lehara.

21.15. WIEDEŃ. Koncert uroczysty z okazji 10-lecia Ravagu.

21.45. RZYM. Koncert współczesnej muzyki symfonicznej.

Zacznie się planowa gospodarka...

MIASTA POLSKIE ZMIENIĄ SWÓJ WYGLĄD

W ciągu pierwszego okresu pięcioletniego: 1936—1941.—Łódź będzie całkowicie skanalizowana, wyasfaltowana i zadrzewiona.—Na pierwszym planie jest budowa wodociągów

Od roku 1936 rozpocznie się realizacja wielkiego programu

Donosiliśmy niedawno o wielkim projekcie Funduszu Pracy, który polega na opracowaniu t. zw. „planu pięcioletniego", obejmującego wszelkie inwestycje, prowadzone w różnych miastach. Ponieważ budżet Funduszu Pracy jest ustabilizowany i nietylko nie kurczy się ale, przeciwnie, w pewnym stopniu nawet się rozrasta, ułożenie planu robót na pięć lat nie napotyka na trudności.

Projekt ten ma być, jak nas informują, ułożony w ciągu nadchodzącej zimy. Ma on objąć okres

od roku 1936 do roku 1941 włącznie.

Wszystkie miasta, które prowadzą, bądź też zamierzają rozpocząć jakieś wielkie inwestycje, muszą w ciągu miesięcy zimowych nadesłać wnioski wraz z planami, komisja techniczna Funduszu Pracy wnioski te zbada i ułoży

wielki program robót dla każdego miasta z oddzielna.

W Łodzi na pierwszym planie figuruje **budowa kanalizacji i wodociągów.** Dotychczas program robót był zupełnie przypadkowy zależny całkowicie od kredytów, jakie miasto na te cele otrzymywało. Obecnie roboty zostaną ułożone w ten sposób, by w zakresie planu pięcioletniego można było — jeśli nie skończyć całkowicie budowy kanalizacji i wodociągów, to przynajmniej doprowadzić ją do stadjum końcowego, by **mieszkańcy Łodzi już w pełnym zakresie mogli korzystać z dobrodziejstw tych inwestycyj.**

Ale, jak już wspomnieliśmy, ten plan będzie obowiązywał dopiero od roku 1936. Zbyt krótki okres czasu bowiem nie pozwala włączyć już przyszłego roku do tego zamierzenia. I na rok przyszły trzeba ułożyć plan odrębny. Już dziś, mimo, że jeszcze nie zostały zakończone roboty tegoroczne, wydział kanalizacji i wodociągów opracował

plan robót na rok przyszły

i w bieżącym tygodniu przesłał go do zatwierdzenia do Funduszu Pracy.

Zatwierdzenia tego planu spodziewać się należy w grudniu. A od grudnia rozpocznie się już opracowywanie planu pięcioletniego.

— Co obejmuje plan robót przyszłorocznych? — z tem pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora wydziału kanalizacji i wodociągów, inż. Stułkowskiego.

— Wniosek, który wysłaliśmy, w nieznacznym tylko zakresie obejmuje roboty kanalizacyjne, **kładąc cały nacisk na roboty wodociągowe.** Tłumaczy się to tem, że postęp budowy kanalizacji w Łodzi jest wielki, niebawem zacznie ona dawać takie dochody, że będziemy mogli dalsze prace wykonywać z własnych funduszów, a sama kanalizacja nie da jeszcze tych dodatnich rezultatów, jakie będziemy mieli po uruchomieniu wodociągów.

Dlatego w naszym wniosku **prosiliśmy o przydzielenie Łodzi na roboty kanalizacyjne tylko sumy 217.000 złotych.** Będziemy uzupełniać kanały w śródmieściu, a natomiast **zwrócimy w przyszłym roku specjalną uwagę na przyłączanie domów do sieci kanałów miejskich.**

— Jak przedstawia się dotychczas sprawa przyłączania domów?

— Narazie bardzo dobrze ale jeszcze nie w takim stopniu, jak to powinno być. Nie wystarczy, jeśli będą kanały na ulicach. Inwestycja jest robiona poto, by mieli z niej korzyść mieszkańcy, a nie samo miasto. **To zaś nastąpi dopiero wówczas, gdy wszystkie domy zostaną skanalizowane i przyłączone do sieci.** Gdy porównamy warunki sanitarne obecne z tem, co będzie później, gdy porównamy nasilenie chorób zakaźnych dziś i wówczas, gdy domy będą skanalizowane — **dopiero wtedy uświadomimy sobie, co otrzymali mieszkańcy Łodzi.** Ogłosiliśmy właśnie trzeci przymus przyłączania domów do sieci i będziemy pilnie przestrzegali tego, by domy te zostały skanalizowane.

— Zdaje się, że to postępuje naprzód, dzięki pożyczce z Funduszu Pracy, jaką uzyskali właściciele nieruchomości?

— Bezsprzecznie, ale dodam, że spóźniliśmy się o cały rok. Suma 100.000 złotych, jaką pożyczył Fundusz właścicielom domów, była już przyznana w zeszłym roku. Gdyby ją wyczerpano, w tym roku możnaby otrzymać znacznie więcej. Ale właściciele nieruchomości w Łodzi bali się tej pożyczki i dlatego przepisano ją na rok bieżący. Dopiero w tym roku zużyto ją całkowicie i dlatego w roku przyszłym suma ta będzie jeszcze większa. Będziemy ze swej strony popierali tę inicjatywę, gdyż **nam właśnie zależy, aby na skanalizowanych ulicach nie było nieskanalizowanych domów.**

— A jak przedstawia się wniosek o wodociągach na rok przyszły?

— **Na to zażądaliśmy 2.000.000 złotych. Jak już wspomniałem, cały nacisk w przyszłym roku położymy na tę inwestycję. Obyśmy tylko całą tę kwotę otrzymali, a wówczas posuniemy się naprzód bardzo znacznie, wiercąc w dalszym ciągu studnie, układając rurociągi budując stacje pomp itd.**

— Czy po wywierceniu studzien, te ulice, na których ułożony jest rurociąg już otrzymają właściwą, czystą wodę?

— **Nie. Bez stacji pomp i wieży ciśnień jest to niemożliwe. Jeśli przyznają nam 2 miljony złotych rocznie na wodociągi, to wobec tego, iż te roboty muszą kosztować 6 miljonów złotych mieszkańcy Łodzi otrzymają pierwszą czystą wodę w roku 1938.** Jak pan widzi, jest to szybsze niż kanalizacja.

— A w jaki sposób następuje dostarczenie wody z ulicznych rur do domów i mieszkań. To już jest zupełnie błaha sprawa. Podczas gdy przy kanalizacji trzeba robić w domu bardzo głębokie wykopy i w różnych kierunkach, — aby zainstalować wodociąg potrzebna jest **tylko jedna rurka ułożona na bardzo nieznacznej głębokości, zaledwie 2 metrów.** Jeśli więc już doprowadzimy do tego, że woda będzie biegła rurami ulicznemi, dostarczenie jej mieszkańcom jest już drobnostką. (s)

Przekupstwo w „Trzeciej Rzeszy"

Charakterystyczne przykłady, przytoczone przez oficjalny organ partji narodowo-socjalistycznej — Za pieniądze zwalniają z obozów koncentracyjnych

Berlin, we wrześniu.

Oficjalny organ ministra propagandy Rzeszy dr. Goebbelsa. „Angriff" rozpoczął nową kampanję — **przeciwko przekupstwu i korupcji w Trzeciej Rzeszy.** Przy tej okazji dowiedzieliśmy się o niesłychanem skorumpowaniu niemal całego społeczeństwa niemieckiego pod rządami narodowo-socjalistycznemi.

Kilka przykładów, które poniżej przytaczamy, **podaje „Angriff"**, a więc oficjalny organ partji narodowo - socjalistycznej:

Pewien cudzoziemiec, przebywający w Berlinie, był podejrzany o łamanie przepisów dewizowych. Późnym wieczorem zjawił się w jego mieszkaniu urzędnik celny, celem przeprowadzenia rewizji. Szukał dwie godziny, nie znalazł nic podejrzanego. Zdenerwowany, zaczął narzekać na ciężką służbę, mówił, że nigdy nie ma spokojnej nocy i ot wszystko przy pensji, która wobec drożyzny w coraz mniejszym stopniu wystarcza na życie.

— **Właściwie powinienem pana zabrać ze sobą teraz do urzędu na Alexanderplatz...** — rzekł wreszcie.

— **A czy nie można byłoby tego odroczyć do godziny 8-ej rano? Widzi pan deszcz leje — odparł cudzoziemiec. — Niech pan jedzie autem do domu, a ja się jutro rano zgłoszę.**

— Auto? Pan sądzi, że ja sobie mogę na to pozwolić?

— Ależ na mój koszt. Proszę, oto 5 marek, niech pan jedzie.

Urzędnik nie namyślał się już długo. Wziął pieniądze:

— Ale pan napewno przyjdzie jutro rano sam? I przepraszam bardzo, ale gdzie tu jest przystanek tramwajowy.?

Następnego dnia o godzinie 8 rano cudzoziemca nie było już w Berlinie.

W Niemczech wydano niedawno przepis, zabraniający używania przez sklepy zbyt szumnej reklamy. To rozporządzenie staje się niezwykłym pretekstem do nadużyć.

Było to w Norymberdze. Do pewnego żydowskiego sklepu przybył gruppenfuehrer S.S. i oświadczył właścicielowi, że na skutek niestosowania się do przepisów o reklamie, co jest nieuczciwą konkurencją, **zmuszony jest go aresztować i odstawić do najbliższego obozu koncentracyjnego.**

Właściciel poprosił gościa na chwilę do swego mieszkania, mieszczącego się przy sklepie. Tam spotkał go ojciec właściciela, który nawiązał dyplomatyczną rozmowę na temat partji i oświadczył, **że pragnąłby na cele partyjne ofiarować 50 marek.**

Gruppenfuehrer S.S. wyciągnął rękę, przyjął pieniądze i wyszedł ze sklepu. O aresztowaniu właściciela już nie mówił. I o wydaniu pokwitowania na otrzymaną sumę też nie wspomniał.

Gdy się chce wydostać z obozu koncentracyjnego, kosztuje to nieco drożej. W Berlinie praktykuje młody adwokat, **paradujący w brunatnym mundurze.** Zawalony jest sprawami sądowemi. Na niego wskazano pewnej kobiecie, której mąż był w obozie koncentracyjnym.

Adwokat wysłuchał i oświadczył:

— **To będzie kosztowało 1000 marek.**

— Ależ ja nie mam tyle pieniędzy?— zawołała nieszczęśliwa kobieta.

— A ja jestem nadczłowiekiem. **Za tysiąc marek mogę wydostać każdego z obozu koncentracyjnego. Mniej wziąć nie mogę, gdyż 700 rozdać muszę innym.**

W roku 1933 powstało nowe towarzystwo filmowe **Aafa-film**, które właściwie było dawną „Ufą". Koncern potężny. Po tygodniu do dyrektora naczelnego koncernu zgłosił się jakiś młodzieniec. **Miał list polecający od ministra Goeringa.**

— **„Proszę go przyjąć w charakterze szefa reklamy prasowej, gdyż jest to człowiek bardzo zdolny, oddany towarzysz partyjny i osobiście popierany przeze mnie".**

Tak brzmiał list. Lepszych referencyj młodzieniec nie potrzebował. I zaczął urzędowanie. Kasjer tylko marszczył od czasu do czasu czoło na widok kolosalnych rachunków kosztów, które przedkładał szef reklamy prasowej.

Lecz pewnego dnia **„szef" już się nie zjawił.** Znikł tak nagle, jak się pojawił. Protegowany najgoręcej przez Goeringa oddany towarzysz partyjny, jak się okazało, **fałszował rachunki wydatków.**

W kwietniu 1933 roku wyjechał z Niemiec wydawca jednego z dzienników niemieckich („Angriff" nie przytacza nazwy). **Był to żyd, którego usunięto ze stanowiska zarządcy własnego dziennika.** Przed kilku miesiącami wezwano go do Niemiec i zaproponowano objęcie dyrekcji pisma. Wydawca przejrzał bilans za jeden rok swej nieobecności i złapał się za głowę.

Dziennik miał miljon marek deficytu.

— Podejmę się, ale muszę mieć kredyt w wysokości miljona marek od rządu.

— Otrzyma pan ten kredyt.

Co się nagle stało? Oto — **człowiek zajmujący w prezydjum rady ministrów wysokie stanowisko, który sprowadził do Niemiec wydawcę — żyda i zagwarantował mu miljon marek kredytu,** jest **równocześnie właścicielem fabryki papieru.** Dziennik był mu winien 400.000 marek. **Aby odzyskać te pieniądze, przeprowadził on wzmiankowaną tranzakcję.**

To kilka zaledwie wypadków. Tak wygląda „odrodzenie" narodu niemieckiego.

A. F.

Przed likwidacją strejku kotoniarzy

Rozpoczęły się już narady

które mają doprowadzić do porozumienia

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy jednostronna konferencja z przemysłowcami pończoszniczymi w Łodzi, celem zlikwidowania długotrwałego strejku kotoniarzy.

Insp. Wyrzykowski wskazał na **niecelowość tego zatargu i zaapelował do** przemysłowców, aby dali **wyraz swej dobrej woli i poszli na pewne ustępstwa,** by można było szkodliwy zatarg jaknajrychlej zlikwidować.

W odpowiedzi przemysłowcy oświadczyli, że godzą się na ustępstwa, ale tylko w tym wypadku, **o ile również robotnicy ujawnią skłonność do kompromisu.**

Wobec powyższego inspektor pracy zwołał na dziś jednostronną konferencję z robotnikami. Od dzisiejszych narad zależny jest dalszy strejk w przemyśle pończoszniczym w Łodzi. (i).

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Polsko-rumuńskie braterstwo broni

Z kroniki obozowej Związku Strzeleckiego w Spale

„Wnet“ rozeszła się wieść, że do obozu przybywają Rumuni, aby wraz z nami na spalskim odcinku zrealizować braterstwo broni.

W obozie zawrzało. Kucharz biegał jak nieprzytomny, gotując odświętny gulasz. Wiadomo przecież, że Rumuni znają się na subtelnym smaku tej niebiańskiej potrawy i umieją wcinać na trzech, bowiem jako południowców unosi ich gastronomiczny temperament. I dziwna rzecz. Gulasz rzewiście był wspaniały. Zdaje się, że potwierdzili to sami Rumuni.

Odkąd przywieźli tu swoje pieniądze — leje, „leje“ od rana do nocy. Ale mamy nadzieję, że się wypogodzi, tem bardziej, że brzydka pogoda nie licuje z pogodnemi obliczami naszych sąsiadów. Rumuni przybyli, śpiewając, ni mniej ni więcej, tylko „Pierwszą Brygadę“, która w ich ustach nabiera jakiejś orjentalnej melodji. My ze swej strony wrzeszczymy: Traiasca Romania! Niech żyje Rumunja!

Jakoś w pierwszej chwili nie możemy się dogadać, bo trudno się dopatrzyć podobieństwa w naszych językach. Ale platforma porozumienia wnet się odnajduje. Mamy wszyscy jedną wspólną rzecz: młodość i to wystarcza. Młodość stwarza braterstwo.

A swoją drogą wspaniałe to chłopy. Podobno „Pierwszej Brygady“ wykuły się w pociągu. Teraz stoją w szeregu i przedstawiają się. Papowici, Iowanescu, Titulescu, Radescu... Rychło pomieszaliśmy się dokumentnie z gośćmi i teraz jesteśmy tylko strzelcami“.

— — — — — — — —

...„O godz. 9,15 rano do obozu naszego przybył Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie domu cywilnego i wojskowego. Powitał Go komendant obozu, poczem Pan Prezydent przywitał się z kadrą, a następnie przybył na nasz wykład z wychowania obywatelskiego. Wszystko powstało. „Dzień dobry panom“ — wita nasz Dostojny Gość. Odpowiedziano zgodnym chórem, poczem Pan Prezydent obejrzał namioty, budynek gospodarczy, kuchnię, a następnie odwiedził grupę rumuńską, również zajętą wykładami.

Na wieść, że Pan Prezydent opuszcza już obóz, wszyscy jak jeden pobiegli naprzełaj na drogę, aby utworzyć szpaler. Za chwilę Pan Prezydent, siedząc z dubeltówką w ręku w samochodzie, skinieniem kapelusza żegnał nas. Długo jeszcze po oddaleniu samochodu brzmiało nasze serdeczne „niech żyje!“.

— — — — — — — —

„Ostatni nasz wspólny wieczór minął w niezmiernie miłej atmosferze. Wieczór ten pełen najmilszych wspomnień, zdaje się na długo pozostanie w naszej pamięci.

Ostatnie ognisko obfitowało w szereg bardzo wesołych numerów, przeplatanych wspólnemi pieśniami. Punktem kulminacyjnym była gawęda komendanta ob. Garwackiego, tłumaczona natychmiast dla Rumunów.

W głębokiej ciszy ob. komendant mówił o legjonach, o wysiłkach pierwszego żołnierza polskiego, o tradycji i symbolach naszych, a następnie porównywał nasze tradycje z tradyciami narodu rumuńskiego, który, doceniając nasz hart ducha i organizację — wysyła swoich przedstawicieli, aby zadzierzgnąć z nami silniejsze węzły.

Gawęda miała głęboki sens moralny i duże wrażenie wywarła na Rumunach. Jeszcze kilka pieśni, poczem, jak zwykle, w podniosłym nastroju opuszczono flagi i odśpiewano modlitwy. W chwilę później rozeszliśmy się po namiotach.

Cisza zaległa dookoła. Jeno bór spalski nucił swą pieśń odwieczną“.

— — — — — — — —

Dziś obóz się kończy. Za chwilę ruszymy utartym szlakiem, ku domowi. Czy wyjeżdżać będziemy z obozu bez żalu? Nie, napewno nie!

Piękna okolica, życie obozowe, koledzy, kadra, komendant, wszystko to wywarło przecież swoje piętno na duszy, wszystko to znalazło swoje miejsce w sercu i dlatego smutna jest chwila rozstania. Nadchodzi czas, że znów będziemy rozerwani. Spotkamy się może jeszcze kiedy, lecz moment rozstania jest naprawdę przykry.

Żegnaj, malownicza okolico, żegnajcie wielkie lasy sosnowe, któreście nas przygarnęły, żegnaj Pilico, żegnaj kochany Komendancie i wy, drodzy przełożeni, żegnajcie mili koledzy i ty, namiocie szósty, „Jeleni“, kochany, jedyny. Cześć!

Walka z cieniem niewoli

Centrum wyszkolenia Z.S. w Warszawie

Jednem z naczelnych zagadnień w procesie kształtowania bytu i potęgi Państwa jest dla naszego pokolenia troska o wychowanie silnego fizycznie i moralnie społeczeństwa, przystosowanego do nowych warunków własnego życia państwowego i do wielkich przeznaczeń przyszłości. Wśród organizacyj społecznych, które na tem polu podjęły z władzami państwowemi współpracę na pierwsze miejsce wybija się zarówno wielkością i sprężystością, jak i możliwościami oraz rezultatami pracy — Związek Strzelecki.

Wbrew błędnym mniemaniom, wynikającym z nieznajomości rzeczy, należy stwierdzić, że Zw. Strzel., nawiązując tradycje swej obecnej działalności do walk orężnych i politycznych, o Niepodległość, jest dzisiaj organizacją apolityczną, par excellence społeczną.

Po okresie trudów organizacyjnych i walk ideowych Z. S. imponuje swą aktywnością, planowym, na daleką metę zakrojonym kierunkiem wychowawczym, śmiałością i trafnością koncepcyj w dążeniach i metodach.

Wykładniklem rozmiarów i doniosłości akcji Z. S. jest zorganizowane przed kilku miesiącami Centrum Wyszkolenia Z. S., mające za zadanie pogłębienie i ujednostajnienie pracy drogą przeszkolenia kadry kierowniczej, a więc w pierwszym rzędzie komendantów powiatowych. Centrum Wysz. Z. S. mieści się w pięknym gmachu stadjonu Wojska Polskiego, przy ul. Łazienkowskiej.

Siedziba C. W. sprawia nader dodatnie wrażenie: Idealna czystość, wzorowy ład i porządek łączą się w harmonijną całość z bezpretensjonalną prostotą i dbałością o estetykę. Obszerna sala konferencyjna, z gabinetem komendanta, wielka świetlica z bibljoteką, ozdobna wizerunkami królów (Stryjeńskiej), lśniącą czystością sala jadalna, sala wykładowa, sypialnie na piętrze z osobnemi izbami na garderobę, łaźnie z natryskami, wreszcie korytarze, kuchnie itd. — zwracają uwagę racjonalnością urządzeń, przemyślanych do najdrobniejszych szczegółów przy uwzględnianiu wymagań higjeny, wygody i estetyki.

Bieg pracy i porządek dnia zorganizowano na zasadzie dyscypliny wojskowej.

Zajęcia codzienne w salach wykładowych i na boisku odbywają się ze ścisłą punktualnością od godz. 8 do 15-ej. Godziny poobiednie przeważnie wypełnia nauka pływania, strzelnica lub zwiedzanie instytucyj społeczno-oświatowych, muzeów, teatrów itp.

Grono wykładowców stanowią wytrawni znawcy swych specjalności, nieraz wybitnie zasłużeni w pracy społecznej: ppłk. Minkowski, ppłk. dr. Felsztyn, prof. Korzeniowski i inni.

Główne działy wyszkolenia stanowią: wychowanie obywatelskie, wych. zawodowe rolnicze i rzemieślnicze, wych. fizyczne, przysposobienie wojsk. oraz zagadnienie obrony Państwa.

Plan wychowania obywatelskiego, na który składają się wykłady z historji, psychologji, socjologi, prawa, pedagogji itd. unika statystycznego nagromadzenia masy nieskoordynowanych wiadomości, natomiast zmierza do urobienia syntetycznego poglądu, wyjaśniającego prawa, przyczyny i skutki zjawisk politycznych, gospodarczych i społecznych.

Wychowanie fizyczne oraz przysposobienie wojskowe nie stanowią same przez się celu, lecz przedewszystkiem są środkiem w kształceniu zdrowego i dzielnego obywatela.

Śląsk na pierwszem miejscu

Wyniki mistrzostw sportowych Z.S. w Przemyślu

W dniach 15 i 16 września odbyły się w Przemyślu V ogólnopolskie mistrzostwa sportowe Z. S.

W zawodach wzięło udział 200 zawodniczek i zawodników, a o ich poziomie najlepiej świadczy fakt, że pobito 9 rekordów Związku Strzeleckiego, w czem jeden rekord Polski.

Ze względów technicznych podajemy tylko wyniki osiągnięte przez zdobywców pierwszych miejsc.

STRZELCZYNIE: 1) Bieg 60 mtr.: — Szybska Zofja (Przemyśl) — 8,5 s.; 2) Skok wzwyż: — Paliszewska Irena (Śląsk) — 131 cm. (rekord); 3) Kula: — Strutyńska Zofja (Stanisławów) — 8 m. 29 cm.; 4) Dysk: — Strutyńska Zofja (Stanisławów) — 25 mtr. 76 cm.; 5) Oszczep: — Siergiejówna Aleksandra (Lublin) — 25 mtr. 56 cm.; 6) Skok wdal: — Szybska Zofja (Przemyśl) — 4 mtr. 88 cm.; 7) Sztafeta 4×100 (Śląsk) — 57.4 sek. (rekord); 8) Siatkówka: — Przemyśl; 9) Hazena: — Łódź.

STRZELCY: 1) Bieg 100 mtr.: — Kajewski Stanisław (Stanisławów) — 11,8 sek.; 2) Oszczep: — Nieszyn Jan (Śląsk) — 52 mtr. 2 cm. (rekord); 3) Kula: — Pieczora Stanisław (Wilno) — 12 mtr. 46 cm. (rekord); 4) Dysk: — Pieczora Stanisław (Wilno) — 38 mtr. 56 cm. (rekord); 5) Skok wzwyż: — Pieczora Stanisław (Wilno) — 168 cm.; 6) Skok wdal: — Zieliński Mirosław — (Śląsk) — 6.54 cm. (rekord); 7) Bieg 1500 mtr.: — Pawlisz Longin (Stanisławów) — 4 min. 27.8 sek.; 8) Bieb 3 klm.: — Kurpesa Józef (Łódź) — 9 min. 3,2 s. (rekord); 9) Chód godzinny: — Bieregowoj Fiedor (Lublin) — 10.300 mtr.; Chód 50 klm.: — Krzyczkowski Kazimierz (Warszawa) — 5 godz. 55 sek. (rekord Z. S. i rekord Polski); 11) Sztafeta 4×100 — Śląsk — 45,4 sek. (rekord); 12) Sztafeta 4×100 — Stanisławów — 3 min. 5.9 sek.; 13) Koszykówka: — Warszawa; 14) Siatkówka: — Lwów.

W ogólnej punktacji okręgowej zwyciężył Śląsk przed Lublinem i Stanisławowem.

Odprawa okręgowa Z. S. w Łodzi

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Łodzi odprawa prezesów, komendantów i referentów Wychowania Obywatelskiego poszczególnych powiatów Okręgu VI Z. S.

W odprawie wziął udział prezes Zarządu Okręgu IV Z. S., dyr. Kucharski, Komendant Okręgu, ob. mjr. Marszałek, delegat Komendy Głównej Z. S. w Warszawie i przedstawiciel Okręgowego Urzędu PW i WF.

Odprawa była poświęcona omówieniem wszystkich dziedzin życia strzeleckiego tak w dziedzinie Przysposobienia Wojskowego, jak i Wychowania Obywatelskiego.

Zebranie, które przeciągnęło się do wieczora, wykazało postęp wszechstronny we wszelkich dziedzinach pracy.

Odprawa zgromadziła stokilkadziesiąt osób z całego Okręgu.

Doroczne święto strzeleckie w Końskich

Święto miało przebieg niezwykle uroczysty. Przebieg był następujący:

Na skwerku Kościuszkowskim, orkiestra 28 p. S. K. odegrała szereg popularnych utworów. Po zachodzie słońca, zapłonął przed pomnikiem Kościuszki, wielki znicz, jako symbol gotowości narodu do obrony granic Państwa. O godz. 20-ej zebrane organizacje ruszyły pochodem do wmurowanego w fronton gmachu szkoły powszechnej popiersia Marszałka Piłsudskiego, gdzie przy dźwiękach Hymnu Państwowego oddano hołd Twórcy Niepodległości.

W dniu następnym, o godz. 9-ej rano nastąpiła zbiórka oddziałów wojskowych oraz organizacyj, na placu przed kościołem parafjalnym. W karnym ordynku stanęły dwa plutony Strzelca ze sztandarem, oraz inne organizacje. Nastąpił raport, nabożeństwo i defilada.

W godzinach poobiednich odbyła się na boisku WF. i PW. zabawa ludowa, wieczorem natomiast w pięknie przybranej sali Straży Ogniowej — raut dla zaproszonych gości. Dochód z tych imprez całkowicie przeznaczono na rzecz powodzian.

Początek roku wyszkoleniowego w Z. S.

Wobec rozpoczęcia roku wyszkoleniowego w Związku Strzeleckim odbyła się w Warszawie odprawa komendantów okręgów i podokręgów Z. S. i instruktorów wychowania obywatelskiego. Odprawę prowadził Komendant Główny Z. S., ppłk. Marjan Frydrych w obecności Dyrektora Państwowego Urzędu WF. i PW., płk. dypl. Władysława Kilińskiego i wiceprezesa Zarządu Głównego Z. S. płk. Minkowskiego.

Odprawę zagaił ppłk. Frydrych, poczem szefowie poszczególnych oddziałów Komendy Głównej Z. S. zreferowali wytyczne pracy na rok 1934—1935.

Po przedyskutowaniu wytycznych komendanci okręgów i podokręgów złożyli swoje sprawozdania.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Funt dalej spada

W tych dniach świat finansowy obchodził trzecią rocznicę oderwania się funta od parytetu.

Wbrew więc przewidywaniom — **rozbrat funta z równią ustawową nie był krótkotrwałym manewrem.** Warto zresztą tutaj przypomnieć, że w dwuch wypadkach poprzednich, t. j. w okresie wojen z Francją rewolucyjną i napoleońską rozbrat ten trwał ćwierć wieku (do 1821 roku), a w okresie wojny światowej — sześć lat (do 1925 roku). Jak dotychczas obecna niewymienialność daleką jest jeszcze od rekordu.

Rocznica funtowa wypada w okresie nowego zainteresowania się całego świata losami tej waluty z uwagi na **postępującą dalszą jej zniżkę.** Obecnie funt spadł poniżej 26 złotych, kiedy przeciętna jego kursu w roku 32-gim była ok. 31 zł., a w zeszłym roku — jeszcze około 30 złotych. Widzimy, że **ostatnie miesiące przyniosły nową poważną zniżkę.**

Ogólna deprecjacja funta wynosi w tej chwili 40 procent, kiedy dolara tylko 30 procent! Powolnem, nierzucającem się w oczy, ale systematycznem obniżaniem kursu — Anglicy znowu zdobyli sobie poważnę marżę deprecjacyjną. Nie ulega bowiem dla nikogo wątpliwości, że **obecne obniżanie kursu jest akcją dobrowolną** (zapas złota Banku Angielskiego przekracza dzisiaj — 190 miljonów funtów, czyli wynosi już połowę więcej niż w chwili porzucenia równi).

Co będzie dalej z funtem? — Opinja kół finansowych świata raczej opowiada się **za prawdopodobieństwem dalszej deprecjacji** a w każdym razie — za prawdopodobieństwem długotrwałości rozbratu z parytetem.

Nie ulega wątpliwości, że jak poprzednio — obawy dolarowe są nad Tamizą ciągle bardzo istotne. Wedle poglądu kół zorjentowanych — w ostatnim czasie przyłączyły się do nich **obawy o konkurencję niemiecką:** polityka walutowa Schachta z jej zewnętrzną wiernością parytetową **a ukrytą bardzo silną deprecjacją** uważana jest w Londynie za niebezpieczną dla jej interesów.

Warto przypomieć, że w czasie lipcowej dyskusji walutowej w parlamencie — Chamberlain akcentował, iż **polityka walutowa rządu będzie szła dalej po linji oportunistycznej** tak długo dopóki w skali międzynarodowej nie zrealizują się zasadnicze postulaty, któremi są: **wywindykowanie cen, zniesienie przeszkód w handlu, uporządkowanie długów wojennych i wreszcie ustalenie środków zaradczych przeciwko nadmiernym wahaniom wartości złota względem towarów.**

Ponieważ nie widać abyśmy się zbliżyli ostatnio do rozwiązania tych problematów (zwłaszcza zaś tych z nich, które są najbardziej od woli ludzkiej zawisłe!) — **nie możemy się liczyć, niestety, z szybką pacyfikacją walutową świata.**

Dr. A. Z.

Złóż ofiarę na powodzian

Droga na Bliski Wschód

Możliwości wywozu włókienniczego do Egiptu.—Konkurencja Japonji.—Egipt nie stosuje żadnych trudności eksportowych.—Brama wypadowa na kraje Bliskiego Wschodu.— Braki naszego wywozu

(m) Dyr. Łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej inż. K. Bajer wygłosił odczyt na temat „Polska i Egipt w świetle wzajemnych stosunków gospodarczych", oparty na bezpośrednich obserwacjach, bardzo szczegółowo opracowany, zawierał on **wiele ciekawego materjału informacyjnego, który niewątpliwie może być i będzie wykorzystany przez przemysłową Łódź.**

Trudno w ramach krótkiego z konieczności sprawozdania omówić te wszystkie momenty, które poruszone były w odczycie, należy zatem ograniczyć się do szczegółów, mogących bezpośrednio zainteresować przemysł i handel łódzki.

Dla scharakteryzowania sytuacji gospodarczej Egiptu, a przedewszystkiem możliwości eksportowych do tego kraju, podkreślić należy, iż Egipt, którego jednym z głównych produktów jest bawełna (eksport jej wynosi 90 proc. całego eksportu egipskiego) **niemal zupełnie nie posiada mechanicznego przemysłu włókienniczego.** Zarówno brak wykwalifikowanego robotnika, jak i do pewnego stopnia warunki atmosferyczne nie sprzyjają powstawaniu dużych zakładów przemysłowych. Wskutek tych okoliczności przemysł bawełniany reprodukowany jest zaledwie **przez 3 fabryki o 93 tysiącach wrzecion i 1600 krosnach.** Produkują one przeważnie materjały tanie, grube, głównie surówkę. W przemyśle jedwabniczym pracuje 5 fabryk, zatrudniających 120 ludzi, przemysłu wełnianego niema zupełnie.

Dobrze rozwinięty jest natomiast przemysł włókienniczy chałupniczy, w którym zatrudnionych jest blisko 82 tysiące robotników. Pracuje na przędzy zagranicznej, produkuje on rocznie do 15 miljonów metrów tkanin bawełnianych, do 2 miljonów jedwabnych i do 4 miljonów wełnianych.

Pomimo to jednak **możliwości eksportu włókienniczego do Egiptu są jeszcze bardzo poważne,** już choćby ze względu na dużą zamożność tego kraju. Jego import miesięczny wynosi od 60 do 80 miljonów zł. a więc w stosunku do ludności jest dwa razy większy niż import Polski, co przy jednoczesnym braku własnego przemysłu wskazuje na istotnie **dużą pojemność rynku egipskiego.**

Polska w eksporcie włókienniczym na ten rynek minimalny dotychczas brała udział. Wywóz tkanin bawełnianych nigdy nie przekraczał 2 tysięcy funtów egipskich rocznie. Wywóz tkanin wełnianych, który w r. 1929 wynosił rocznie 27 tys. funtów, w r. 1932 spadł do 700 funtów. Było to wynikiem dającego się odczuć również w Egipcie kryzysu, który spowodował przejście ludności na tkaniny tańsze, przedewszystkiem zgrzebne, co **całkowicie wyeliminowało udział w eksporcie Bielska. Inicjatywa eksportowa w tym dziale przeszła do Łodzi,** która musiała dostosować się do potrzeb odbiorców egipskich i obecnie stale powiększa swój wywóz tkanin zgrzebnych.

Ogólnie rzecz biorąc, obecnie istnieją dość duże możliwości eksportu na rynek egipski tanich ubrań, koców, wyrobów dzianych, przędzy, a przedewszystkiem zgrzebnych tkanin wełnianych męskich i damskich.

Jeżeli chodzi o materjały bawełniane, to **wywóz artykułów standartowych jest wykluczony.** Ten dział eksportu całkowicie opanowała Japonja, której ceny są 3 do 4 razy niższe od eksportowych cen polskich i wogóle krajów zachodnio - europejskich. Moglibyśmy natomiast z powodzeniem **podjąć wywóz tkanin sezonowych, modnych,** których Japonja nie przywozi, dostarczają zaś je Czechosłowacja, Włochy, Anglja. W stosunku do tych krajów **jesteśmy całkowicie konkurencyjni,** bowiem nasze ceny są przeważnie o parę punktów niższe.

Konkurencyjni również jesteśmy w dziale artykułów wełnianych, jednakże z artykułami temi zaczyna już wchodzić na rynek egipski Japonja, oczywiście, oferując ceny wyjątkowo niskie. Mogłyby także liczyć na zbyt w Egipcie polskie tkaniny sztuczno - jedwabne

Zaznaczyć należy, że Egipt jest krajem wolno - handlowym. **Nie stosuje żadnych utrudnień przywozowych, nie zamyka się barjerami celnemi,** co, oczywiście, ogromnie ułatwia nawiązanie z nim stosunków handlowych. Również wewnątrz kraju istnieje całkowita swoboda handlu. Każdy kto chce może zakładać przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, nie potrzebuje wykupywać patentów, nie płacąc żadnych podatków, któremi obciążone jest jedynie rolnictwo w formie opłat za wodę, pobieraną z Nilu dla irigacji pól.

W tych warunkach największą troską eksportera jest **wyszukanie odpowiedniego reprezentanta handlowego,** których jest wielu, ale niewielu tylko zasługuje na zaufanie. Najdokładniejszych można o nich zasięgnąć informacyj w europejskich izbach handlowych, względnie w europejskich bankach. **Zastępstwa powinny być bezpośrednie i pełne,** powierzone reprezentantom mniej zamożnym, ale solidnym, którzy dają gwarancję, że nie będą na własną rękę uprawiali szkodliwych dla zastępowanej firmy kombinacyj.

Dotychczasowy nasz eksport do Egiptu posiada wiele braków. **Kolekcje są ubogie, spóźniane, ceny niezdecydowane.** Pamiętać należy, iż możliwie najbogatsze kolekcje na sezon zimowy powinny być wysłane w marcu, towar w sierpniu, na sezon letni — kolekcje w w sierpniu, towar w lutym.

Przy dostosowaniu się do potrzeb rynku egipskiego, przy odpowiedniem zwróceniu nań uwagi, **możemy w eksporcie naszym osiągnąć poważne rezultaty,** zwłaszcza, że poprzez Egipt mamy możność rozwinąć eksploatację na Hedżas, Irak, Syrję, ewentualnie również na Sudan i Abisynję.

Wzrastający import do Polski bawełny egipskiej (w r. ub. wzrósł on o 100 proc.), daje nam pewne prerogatywy, umożliwiające **wysunięcie żądań kompensacyjnych.** Zabiegi w tym kierunku prowadzone przez domy importerskie bawełny, są na dobrej drodze i one zatem powinny również przyczynić się **do poważnego rozwoju polskiego eksportu włókienniczego na rynek egipski.**

Ciekawy odczyt dyr. Bajera wysłuchany był z dużem zainteresowaniem przez licznych przedstawicieli przemysłu i handlu łódzkiego.

Tanie tkaniny bielskie w Łodzi

Nowy konkurent przemysłu wełnianego

(j) W bieżącym sezonie zimowym pojawiły się na rynku łódzkim **dość liczne tańsze gatunki tkanin bielskich.** Jest to wyrazem pewnego przestawienia się produkcji Bielska, który dotychczas prawie wyłącznie produkował droższe, wysokogatunkowe towary kamgarnowe.

Obecnie przemysł bielski podjął produkcję również tkanin tańszych.

Tańsze tkaniny wełniane Bielska sprzedawane są na rynku **po cenie 10—12 zł. metr.** Tkaniny powyższe kupowane były w dużej mierze dla celów konfekcyjnych, do wyrobu średnich gatunków ubrań.

Przez produkcję powyższych tańszych gatunków, **przemysł bielski rozpoczął konkurencję z łódzkim przemysłem wełnianym.**

O ile chodzi o przemysł poza Łodzią, jak fabryki w Zgierzu i w Tomaszowie, to nie **są one w większym stopniu dotknięte tą konkurencją.** Przemysł zgierski produkuje bowiem tkaniny jeszcze tańsze a w zakresie lepszych swych gatunków może konkurować z Bielskiem cenami. Przemysł zaś w Tomaszowie Maz. produkuje przeważnie tkaniny innego typu, a mianowicie tkaniny cięższe, które nie są w większym stopniu używane dla celów konfekcyjnych. Tak więc **największą stosunkowo konkurencję robią tkaniny bielskie Łodzi.**

Pełne uruchomienie tkalni zarobkowych

Zniżka cen o 10—15 proc.

Przemysł tkacki w Łodzi znajduje się w chwili obecnej **w sytuacji zupełnie pomyślnej.** Widomym znakiem tej sytuacji jest **pełne uruchomienie tkalni zarobkowych** w Łodzi w ostatnich 4 tygodniach. W produkcji tkackiej dominują obecnie artykuły bawełniane, jak barchany, bojki i flanele oraz materjały spodniowe (bawełna z wigonją), które obecnie są produkowane masowo.

Pomimo pełnego uruchomienia w tkalniach łódzkich zarobki w tym dziale są znacznie mniejsze aniżeli w roku ub. Wpływa na to cały szereg czynników natury zasadniczej, przedewszystkiem **zniżka cen o 10—15 proc. w stosunku do roku poprzedniego, wywołana konkurencją wielkich fabryk, zwłaszcza prowincjonalnych.**

Dodatnim momentem, który można obecnie obserwować na łódzkim rynku tkackim jest **powolne obumieranie przemysłu anonimowego na tym odcinku.** Trzeba podkreślić, że przemysł anonimowy w przemyśle tkackim był najwięcej rozwiniętym, jeżeli chodzi o zasięg i najgroźniejszym w swych konsekwencjach.

Jeśli chodzi o **wypłacalność** kupców i fabrykantów w tkactwie, **jest ona zupełnie dobra.** Głównym środkiem płatniczym są weksle krótkoterminowe w granicach od 60 do 120 dni, przyczem w niektórych działach tkactwa, jak bawełnianym terminy te są jeszcze krótsze. **Gotówka za weksle wpływa normalnie, ilość protestów jest minimalna.**

Co do możliwości tkactwa łódzkiego na najbliższą przyszłość, to należy podkreślić, że **na cały październik tkalnie łódzkie już mają prace zapewnione.** Dalsze kształtowanie się sytuacji w tym dziale będzie już ściśle zależna od ogólnej sytuacji we włókiennictwie łódzkiem.

Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze

muszą ulec rewizji.—Konieczny jest układ, regulujący całokształt obrotów pieniężnych między obu krajami

Zagadnienie unormowania obrotów handlowych i płatniczych pomiędzy Polską a Niemcami staje się coraz trudniejsze, a zarazem coraz bardziej palące. Ogólna polityka gospodarcza Rzeszy kroczy od eksperymentu do eksperymentu, od reglamentacji do reglamentacji. **Polityka handlowa oraz dewizowa stosuje coraz nowe posunięcia, podważając podstawy wymiany towarowej i pieniężnej z zagranicą.** Wobec tych wszystkich posunięć pozostajemy dotychczas naogół bezbronni, nie reagujemy w odpowiedni sposób. Podczas gdy inne państwa doszły już, czy to w drodze układów, czy w wyniku faktycznego układu stosunków do stworzenia z Niemcami pewnego „modus vivendi" w dziedzinie płatniczej i handlowej, to u nas odcinek ten pozostaje nieunormowany, z coraz większą szkodą naszego gospodarstwa. **Pewną zmianę w tej dziedzinie przyniosą może rozpoczęte niedawno w Warszawie rozmowy gospodarcze polsko - niemieckie, mające właśnie za zadanie unormowanie całokształtu stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami.**

Stosunki te układają się zdecydowanie niepomyślnie dla Polski. W latach ostatnich bilans płatniczy z Niemcami kształtuje się dla nas ujemnie, przynosząc w r. 1931 deficyt 5 milj. zł., w r. 1932 — 29 milj. zł., a w r. 1933 — 28 milj. złotych. Charakterystyczne jest zwłaszcza zwiększenie się w latach ostatnich deficytu w obrotach kapitałowych (z 24 milj. zł. w r. 1932 do 39 milj. zł. w r. 1933) oraz malejące nadwyżki z obrotu usługami. Występujące w ciągu pierwszych 7 miesięcy rb. saldo aktywne w obrotach z Rzeszą, wynoszące 40.703 tys. zł., nie będzie w tych warunkach w stanie wyrównać powiększającego się deficytu kapitałowego oraz ubytku nadwyżek obrotu usługami. To też i w r. b. **liczyć się należy z wystąpieniem ujemnego salda bilansu płatniczego.**

Wszystko to są jednak obliczenia papierowe, które przekreśla fakt daleko idącej reglamentacji dewizowej w Niemczech, w wyniku której Niemcy zawiesiły przekazywanie swych należytości z szeregu tytułów płatniczych, a ograniczyły przydział dewiz dla wielu przywożonych towarów do 5 proc. Wprowadzenie wreszcie ostatnio w życie nowego „planu Schachta", równającego się monopolizacji handlu zagranicznego Niemiec już całkiem oczywiście **zmusza nas do zrewidowania naszego stosunku handlowego do Rzeszy niemieckiej.**

Rewizja stosunków wymiennych z Niemcami musi nastąpić równolegle w dziedzinie polityczno - handlowej i dewizowej. **Musimy przystąpić do zbadania istotnej wartości istniejących pomiędzy Polską a Niemcami układów handlowych,** ich celowości i użyteczności wobec monopolizacji niemieckiego handlu zagranicznego.

Koniecznem jest **położenie kresu jednostronnemu wykorzystywaniu kapitałowemu Polski przez Niemcy.** Jako kraj dłużniczy jesteśmy wobec skrajnej ciętnych kwot z r. 1931. Wprowadzenie reglamentacji dewizowej i towarowej w Niemczech w prawie domagać się **całkowitego zrównoważenia obrotów kapitałowych z Rzeszą.** Osiągnąć się to da przez wprowadzenie ogólnego układu wyrównawczego, **regulującego całokształt obrotów pieniężnych mierzy obu krajami.** Jedynie w tym wypadku będziemy w stanie pokrywać w całości należności naszych eksporterów, z zatrzymywanych części niemieckich należności płatniczych.

Oczekiwać należy, że strona niemiecka wykaże pełne zrozumienie sytuacji gospodarczej obu krajów i dążyć będzie do utrzymania obustronnej wymiany handlowej conajmniej na dotychczasowym poziomie.

Biura wynajmu filmów

muszą się zarejestrować w urzędzie przemysłowym

Od szeregu lat w każdem niemal większem mieście powstały u nas filje przedsiębiorstw wynajmu i sprzedaży filmów. Ostatnio władze państwowe postanowiły zorjentować się dokładnie, ile pieniędzy wywozi się zagranicę przez te biura, jak również, kto zarządza temi przedsiębiorstwami, względnie filjami.

W myśl wydanego ostatnio rozporządzenia — **wszystkie przedsiębiorstwa wynajmu i sprzedaży filmów oraz ich filje, które powstały w czasie od ogłoszenia ustawy z 13 marca r. b., winny zgłosić się do rejestracji w wojewódzkim urzędzie przemysłowym, podając następujące szczegóły: firma, nazwa jej i adres, obrót, dokonany w czasie od 1930 do 1933 r. włącznie, sumy, przekazane w tym czasie zagranicę tytułem opłat licencyjnych na prawo wyświetlania filmów, skład osobowy kierownictwa w przedsiębiorstwie, z udokumentowanem wskazaniem obywatelstwa tych osób, wyciąg z rejestru handlowego.**

Zgłoszenia do rejestracji dokonane być muszą w ciągu dwuch miesięcy od chwili ogłoszenia odnośnego rozporządzenia ministerstwa przemysłu i handlu z dnia 11 września rb., a więc w terminie do 11 listopada r. b.

Wydział przemysłowy urzędu wojewódzkiego wydaje zaświadczenia o zgłoszeniu się wspomnianych przedsiębiorstw do rejestracji.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy zapotrzebowaniu zmniejszonem. Notowano: Belgja 124.05 (—13), Gdańsk 172.80 (—5), Holandja 358.65 (—5), Londyn 25.98 (—4), Nowy Jork 5.24 (0.25), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.24.50 (—0.25), Paryż 34.89 (+pół), Praga 22.01, Stockholm 134.15 (—20), Szwajcarja 172.70 (V2), Włochy 45.39. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 194.50, szyling austrjacki 98.85, korona czeska 21.78, frank francuski 34.84, frank szwajcarski 172.50, funt angielski w gotówce 25.94, dolar gotówkowy 5.22.50, rubel złoty 4.98,50, dolar złoty 8.91, rubel srebrny 1.46, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po 5.19. Kurs orjentacyjny dewizy na Berlin 211.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 94—94.50 (+100), Cukier 27, Węgiel 13.25 (—25), Lilpop 10.30—10.25 (—5), Starachowice 12.40 (—5), Haberbusch 34 (—25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Modrzejów 4.05.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 46—46.25 (+55), 4 proc. dolarowa 52, 4 proc. inwestycyjna zwykła 117.40 (—10), serjowa 119.50 (—50), 5 proc. konwersyjna 68—67.75 (—25), 6 proc. dolarowa 73.25—73.63 (—12), 7 proc. stabilizacyjna 74.38—74.13—74.25 (+25), 4 proc. ziemskie 54.75 (+25), 4 i pół proc. Warszawy 66.75 (—25), 5 proc. Warszawy 71.50 (—50), 5 proc. Warszawy nowe 62.25—62.50 (—25), 5 proc. Lublina 46.25 (+75). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 5 proc. kolejowa 61.25, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 76—75.75 (+75), 8 proc. dillonowska 85.25, 7 proc. śląska 67.50, 7 proc. warszawska dolarowa 65, 7 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego funtowe 70.75, 5 proc. Łodzi nowe 54.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 60.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.21, kupno 5.20, dolarówka 53.00—52.75, poż. budowlana — 46.00—45.75, poż. stabilizacyjna 74.50—74.00, poż. inwestycyjna 118.00—117.75, Bank Polski 95.00—94.50. Tendencja spokojna.

* * *

W obrotach pozagiełdowych panuje nadal tendencja słaba dla funta. Wczoraj notowano go znów o kilka punktów niżej. Bank Polski płacił 25.90, a więc o 2 punkty mniej, w obrotach prywatnych oddawano funty po 25.95, płacono 25.80.

Poza funtem kursy innych walut nie wykazują zmian. Dolary Bank Polski skupywał po 5.18 za odcinki drobne, 5.19 za większe i 5.21 za czeki, na rynku prywatnym notowano je po 5.20 w sprzedaży i 5.18 w płaceniu.

W obrotach papierami lokacyjnemi zaznaczyła się dalsza zwyżka poż. stabilizacyjnej, którą oddawano po 74.50, płacono zaś 74.00. Inne notowania bez zmian.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.00—20.50, jęczmień 17.50—18.00, owies — 17.75—18.25, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00—25.00, mąka pszenna 30.50—32.50, otręby żytnie 9.50—10.00, otręby pszenne 9.50—10.00, otręby pszenne grube 10.00—10.50, rzepak 41.00—43.00, groch Victoria 46.00—50.00.

Protesty wekslowe

zmalały o 12 proc.

Według danych G. U. S., zaprotestowano w sierpniu **na terenie całej Polski 116.5 tys. sztuk weksli na sumę 19.8 milj. złotych** wobec 132 tys. sztuk wartości 24.5 milj. zł. w lipcu r. b. i 149.9 tys. sztuk weksli na sumę 29.2 milj. zł. w sierpniu 1933 r.

W Łodzi zaprotestowano w sierpniu 16.700 weksli na sumę 2 miljonów zł., na terenie woj. łódzkiego (poza Łodzią) 6.300 weksli, wartośsi 800 tys. zł.

Wzrost oszczędności

Ruch oszczędnościowy w Polsce w dalszym ciągu się zwiększa. W miesiącu sierpniu r. b. **stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. osiągnął wzrost o 1.1 proc.**, a mianowicie wkłady te podniosły się z 559.437 tys. zł. na 31 lipca do 565.844 tys. zł. na 31 sierpnia r. b. Równocześnie lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych zwiększyły się z 200.962 tys. na 210.031 tys. zł.

Również **w 363 komunalnych kasach wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 557.941 na 559.851 tys. zł., czyli o 0.3 proc., a na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 47.507 na 49.382 tys. zł.** Jedynie **lokaty instytucyj finansowych w kasach komunalnych obniżyły się lekko z 26.501 do 26.013 tys. zł.**

Natomiast **w 2 kasach niekomunalnych zaznaczył się w sierpniu r. b. spadek wkładów oszczędnościowych o 1.1 proc.**, mianowicie z 30.410 tys. zł. na 31.VII do 30.067 tys. na 31.VIII r. b. Lokaty instytucyj finansowych utrzymały się na niezmienianym poziomie 2.024 tys., a wkłady na rachunkach bieżących wzrosły ze 142.000 do 162.000 zł.

Niemcy regulują ceny

towarów zagranicznych

Minister gospodarki Rzeszy ogłosił zarządzenie **o regulowaniu cen towarów zagranicznych.** Rozporządzenie to przewiduje, że w stosunku do towarów zagranicznych, których lista będzie ogłoszona w niemieckim dzienniku urzędowym, nie wolno pobierać w obrocie wewnętrznym cen wyższych **od odpowiadających zapotrzebowaniu i podaży rynkowej z uwzględnieniem kosztów handlowych i racjonalnego zysku.**

Rozporządzenie to wydane zostało w związku z sytuacją dewizową oraz tendencjami ochrony rynku wewnętrznego. Przyczyni się ono niezawodnie do regulowania kierunku importu towarów zagranicznych.

Konfekcja poszukiwana

Państwowy Instytut Eksportowy podaje do wiadomości zainteresowanych, że firma gibraltarska interesuje się przywozem z Polski szeregu artykułów, mianowicie **skarpetek, pulloverów, gotowej odzieży oraz wszelkiej konfekcji.** O bliższe informacje w tej sprawie zwracać się należy do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Dalsza zwyżka

pożyczek polskich

Pożyczki polskie w dalszym ciągu zwyżkują na giełdzie nowojorskiej. W **dniu 25 b. m.** notowano następujące kursy zamknięcia (w nawiasie kurs z dn. 24 b. m.): 7 proc. stabilizacyjna 126 7/8 (127), 8 proc. dillonowska 85½ (84¾), 6 proc. dolarowa 73¾ (—), 7 proc. warszawska 65½ (64), 7 proc. śląska 68¼ (68). W ten sposób **z wyjątkiem stabilizacyjnej inne pożyczki wykazują poważny wzrost.** Jest to charakterystycznem zjawiskiem obecnej haussy, że dotyczy ona w większej mierze pozostałych pożyczek poza stabilizacją.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy łódzki ogłosił upadłość firmie „Ch. Hercberg" (ul. Północna 1) oraz jej właścicielowi Chemji Hercbergowi (11 Listopada 22).

Upadłość tę ogłoszono na żądanie firmy „Kotlek" z Warszawy, z którą upadły pozostawał w stosunkach handlowych, biorąc od niej firwalalinę. Jako dowód zawieszenia wypłat zaprotestowane po 1000 zł. z wystawienia upadłego, ma wierzycielka przedstawiła dwa weksle zaprotestowane po 1000 zł. z wystawienia upadłego, które w terminach płatności 7 i 10 września rb. nie zostały wykupione.

Upadłego oddano pod dozór policji, a chwilę otwarcia upadłości oznaczono na 7 września rb. tymczasowo.

* * *

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie firmy Chaim Milner, hurtowy i detaliczny handel konfekcji (Piotrkowska 38) o udzielenie odroczenia wypłat.

Bilans firmy zamknięty jest sumą 99.101 zł. z nadwyżką aktywów zł. 13.866. Po stronie aktywów towary wynoszą 40.469 zł., dłużnicy — 46.394 zł., urządzenie 2.100 zł. oraz jedna szósta nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 36/38 — 10.000 zł. W pasywach poszczególne pozycje stanowią akcepty własne — 36.890 zł., wierzyciele z otwartego rachunku 37.243 zł., pożyczki otwarte — 8.601 zł., robocizna — 1.500 zł. oraz podatki — 1.000 zł.

PROJEKT MIĘDZYNARODOWYCH ZASAD INTERPRETACYJNYCH CO DO OKREŚLEŃ HANDLOWYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała do zaopinjowania projekt międzynarodowych zasad, dotyczących interpretacji określeń handlowych, uchwalony przez Osobny Komitet Międzynarodowej Izby Handlowej dla tej że sprawy w dniu 2 lipca r. b. Projekt powyższy Izba wyłożyła w biurze do wglądu zainteresowanych

Sprawy wojskowe

Rejestracja rocznika 1916

Dziś, w piątek, dnia 28 września rb. do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter U, W, Z, Ż, Ź, i zamieszkali na terenie 14 komisarjatu na litery M, N, O, P, R, S, w dniu jutrzejszym zaś, w sobotę, dnia 29 września rb. winni się stawić zamieszkali na terenie 6 komisarjatu na wszystkie litery, i zamieszkali na terenie 14 komisarjatu na litery Sz, T, U, W, Z, Ż. Ź. Należy zaznaczyć, iż jutro jest ostatni dzień rejestracji rocznika 1916.

Rejestracja odbywa się od godziny 8 do 3 po południu (w sobotę od 8 do 1.30).

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby. Do rejestracji winne się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie, a nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w piątek, dnia września rb. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa, na którą winni się zgłosić poborowi rocznika 1913 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Spis poborowych rocznika 1914

W poniedziałek, dnia 1 października rb. rozpoczyna się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 spis poborowych rocznika 1914, do którego winni się stawić również poborowi roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych.

W poniedziałek winni się stawić do spisu mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A, B, C, D, E, i zamieszkali na terenie 7 komisarjatu na litery A, B, C.

Zgłaszający się do spisu winien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, oraz zaświadczenie o rejestracji.

Na fali radjowej.

—::—

KONCERT CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO" z POZNANIA.

W piątek, dnia 28 września o godz. 17.15—17.50 usłyszą radjosłuchacze z Poznania na fali ogólnopolskiej koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. Władysława Raczkowskiego. Chór ten cieszy się zasłużoną dobrą opinją w sferach miłośników sztuki wokalnej. Program urozmaicony przewiduje m. in. szereg pieśni polskich kompozytorów — Moniuszki, Galla, Żeleńskiego.

„KŁOPOTY JESIENNE Z DZIEĆMI".

Nadciąga jesień — pora roku, której pierwsza połowa bywa zwykle u nas piękna, lecz szybko zbliża się pora deszczów i słoty — i oto stajemy u progu zimy. Jesień jest również porą wielkich kłopotów z dziećmi, do których należą zakaźne choroby, jak grypa, odra, szkarlatyna itp. Przeciwko tym chorobom trzeba zawczasu, bronić dzieci nietylko przestrzegając prawidła higjeny zbiorowej, ale również przez zastosowanie szczepień ochronnych. Pożytecznych i informujący odczyt na ten temat wygłosi w radjo w dniu 28-ym września o godz. 12.45 (piątek), dr. Jerzy Wiszniewski.

INAUGURACYJNY KONCERT FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

W dniu 28-mym września Filharmonja Warszawska otwiera nowy sezon symfoniczny, który rozgłośnie Polskiego Radja, tradycyjnym zwyczajem transmitować będą na całą Polskę. Program koncertu obejmuje muzykę polską: W części pierwszej odegrana zostanie uwertura Moniuszki „Bajka", zaś w części drugiej jedno z najcelniejszych dzieł znakomitego symfonisty polskiego, „Od wiosny do wiosny", Zygmunta Noskowskiego. Poszczególne części tej symfonji są osnute na tle motywów ludowych. Np. „Jesień" za temat posiada piosenkę żniwiarską „Plon niesiemy plon", „Zima" zaś zawiera motyw: „Kto się w opiekę poda Panu swemu" i stanowi najpodnioślejszy moment symfonji. — W części drugiej wieczoru da się słyszeć wybitny pianista polski o wszechświatowej sławie, Józef Hoffman, zamieszkujący obecnie stale w Ameryce, który wykona Koncert f-moll Chopina. Orkiestrę prowadzić będzie Grzegorz Fitelberg.

KOMUNIKAT.

W niedzielę, dnia 7 października 1934 r. o godz. 9-ej rano w lokalu „Zjednoczenia Kolejarzów Polskich" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92, odbędzie się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Właścicieli Parceli Łagiewniki II, gm. Łagiewniki, pow. łódzkiego.

Krwawy napad w Tomaszowie Maz.

Sprawcy udało się zbiec

Tomaszów-Maz., 27 września.

Wczoraj w nocy na powracającego z pracy Zygmunta Henkiewicza (ul. Nowy-Port 2/8) napadł z nienacka jakiś osobnik.

Nim Henkiewicz zdołał zorjentować się w sytuacji, napastnik zadał mu sześć silnych ciosów bagnetem w nogę, rękę i udo, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Pogoń za napastnikiem była bezskuteczna, gdyż z powodu pory nocnej było bardzo mało przechodniów na ulicy.

Henkiewicz poważnie raniony nie mógł o własnych siłach udać się do lekarza. Przechodnie powiadomili karetkę pogotowia Ubezpieczalni Społecznej, która przewiozła go do szpitala miejskiego, gdzie Henkiewicz pozostał na kuracji.

Policja, prowadząc w tej sprawie dochodzenie ustaliła, że napad ten **dokonany został na tle porachunków osobistych.** Jednakże czynu tego nie dopuściła się osoba, która pałała zemstą, lecz nasłała człowieka, nieznanego nawet z widzenia Henkiewiczowi.

Poszkodowany wyjawił nazwisko pośredniego sprawcy krwawego rozrachunku.

Nazwisko ze względu na toczące się śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 72

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 27 września 1934 r.

1. Pismo RTS Widzew L. dz. 88-34 z dnia 11. 9. (sprawa fotografij zawodników) załatwia się przychylnie.

2. Zwraca się uwagę AKS Strzelec (Aleksandrów), iż wszelka korespondencja, kierowana do ŁZOPN, winna mieć dwa podpisy upoważnionych członków prezydjum klubu. Pisma, nieodpowiadające powyższemu wymaganiu, zwracane będą bez załatwienia.

3. Wyjaśnia się RKS Huragan, że pomyłkowo nie został ogłoszony czas trwania dyskwalifikacji zawodnika Nowickiego Józefa. Wymieniony został ukarany 1-roczną dyskwalifikacją za przewinienia na zawodach Huragan — Sztern w dniu 22. 4. br. Początek kary dnia 26. 4. 1934 roku.

4. Podaje się do wiadomości, że PZPN ukarał zawodnika Fiszera Władysława (TS Krusze Ender) czteromiesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszenia. Jednocześnie PZPN unieważnił kartę zgłoszenia wymienionego zawodnika dla KS Rezerwa w Gdyni. Początek kary dnia 17. 9. 1934. Koniec — dnia 16. 1. 1935 r.

5. Zezwala się w drodze wyjątku zawodnikom B. Wagnowskiemu, M. Wyrwasowi i S. Makowskiemu (wszystkim z KS Tramwajarzy) na wzięcie jednorazowe udziału w zawodach towarzyskich z KS Sarmata (Warszawa) w dniu 29. 9. br.

6. Karze się grzywną następujących zawodników:

a) Czajkowskiego Bolesława (Union-Tour.) 6-miesięczną dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Makabi II — UT II w dniu 1. 9. 1934 (par. 124 lit. c). Początek kary od dnia 1. 10. 1934 roku.

b) Pietrzaka Józefa (Sokół — Zgierz) 1-tygodniową dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Sokół — Strzelecki KS (Łódź) w dniu 2. 9. 1934 (par. 124 lit. b). Początek kary dnia 1. 10. 1934 r.

c) Tuszyńskiego Marjana (Sokół — Zgierz) 4-tygodniową dyskwalifikacją za przewinienie na zawodach Sokół — Strzecki KS (Łódź) w dniu 2. 9. 1934 (par. 124, lit. l). Początek kary dnia 1. 10. 1934 r.

7. Podaje się do wiadomości, że członek WG i D p. Lorer Jan złożył swój mandat.

W związku z powyższem wzywa się kluby do zgłaszania w terminie dni 10-ciu kandydatów na wakujące stanowisko członka WG i D.

8. Karze się TG Sokół (Zgierz) grzywną złotych 5 (pięć) za brak dostatecznej ilości porządkowych na zawodach Sokół — Strzelecki KS (Łódź) w dniu 2. 9. 1934 r. Jednocześnie zwraca się TG Sokół uwagę, że w razie powtórzenia się wypadku wkroczenia widzów na boisko, wyciągnięte zostaną w stosunku do klubu najdalej idące konsekwencje.

9. Przypomina się klubom o obowiązku dostarczenia fotografij zawodników.

Karasiak i Gałecki wyznaczeni również do obozu treningowego

Jak się dowiadujemy, ŁKS został zawiadomiony przez PZPN, że do obozu treningowego, który odbędzie się w dniach 9—12 października w Warszawie przed ustaleniem reprezentacyj na mecze z Rumunją i Łotwą, zostali również wyznaczeni dwaj obrońcy ŁKS-u — Karasiak i Gałecki.

Dookoła spotkań piłkarzy polskich z Rumunją i Łotwą

Sędzią zawodów z Rumunją będzie p. Fabris (Jugosławja), natomiast sędzia na mecz z Łotwą nie został jeszcze uzgodniony.

Łotysze zaproponowali p. Tukhanena (Finiandja), natomiast PZPN zwrócić się ma do Łotewskiego Zw. Piłki Nożnej z prośbą o nową propozycję.

Lwów i Katowice walczyć będą o drużynowe mistrzostwo w tenisie

W dalszym ciągu drużynowych mistrzostw Polski w tenisie w dniach 29 i 30 b. m. rozegrany zostanie we Lwowie półfinał między katowicką Pogonią a Lwowskim Klubem Tenisowym.

Barw drużyny śląskiej bronić będą Tarłowski, Bratek, Ferster i Gajdzianka, a ze strony lwowskiej wystąpią Hebda, Kołcz i Wełeszczukowa.

Zwycięzca tego meczu spotka się następnie w finale z Warszawskim Lawn Tenis Klubem, którego barw bronić będą Spychała, Popławski i Lilpopówna. Następnie zwycięzca finału zmierzy się z zeszłorocznym drużynowym mistrzem Polski — Legja. Barw Legji bronić będą Tłoczyński, Witman, Majewski i Neumanówna.

Raid motocyklowy Union—Touringu

Zainteresowanie niedzielną imprezą motocyklową, którą będzie VII raid dokoła Łodzi, organizowany przez Union-Touring jest bardzo duże, tak, że prócz czołowych motocyklistów łódzkich spodziewany jest również udział znanych zawodników zamiejscowych. W zawodach mogą brać również udział motocykliści niestowarzyszeni i nielicencjonowani. Zgłoszenia przyjmuje Union-Touring, ul. Piotrkowska 220. Dla zwycięzców przeznaczone są cenne nagrody.

Przeciwnicy jutrzejszych zawodów bokserskich

Na zawodach międzyklubowych Siły, które odbędą się w sobotę o godz. 20-ej w lokalu przy ul. Głównej nr. 17, dotychczas pewne są walki następujących par: w. musza: Zundiner (B. K.)—Capke (Siła), waga kog.: Lejbowicz (Sztern)—Ładniak (Siła), Brzęczek (Zj.)—Bicer II (UT), waga piórkowa: Paryżer (BK) — Piątkowski (Siła), w. lekka Mirowski (G.)—Schodowski (S.), waga półśr.: Ostrowski (G.)—Kindler (S.), Mostman (BK)—Siemiński (Siła), Rurman (Mak.)—Nawrocki (Siła).

9 ofiara strasznej katastrofy

zmarła w szpitalu w Bielszowicach

Chorzów, 27 września.

Nocy ubiegłej zmarł w szpitalu w Bielszowicach Józef Malajka, jeden z bezrobtnych, którzy ulegli poparzeniu na kopalni w Karol-Emanuel. Jest to już dziewiąta ofiara tej strasznej katastrofy.

Dziś odbył się w Bielszowicach pogrzeb dwuch kobiet, zmarłych wskutek poparzeń, a mianowicie: Florentyny Mierzwy i Elżbiety Zwiazek. W pogrzebie wzięło udział kilkaset osób.

Komunikaty Starostwa Grodzkiego

Zagubione rzeczy do odebrania

Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że zagubione przedmioty wyszczególnione poniżej są do odebrania w Wydziale Śledczym Komendy Pol. P. m. Łodzi: 1 teczka skórzana, sakiewka damska bronzowa, walizka fibrowa czarna, sukienka, halka, bluzka i dwa staniczki, 1 parasolka damska, 1 para pantofelków dziecinnych 1 figura bronzowa wyobrażająca kowala i 3 książki niem., organki do grania 6 sztuk spojone, 1 arkusz blachy, 1 zegarek męski niklowy, bielizna męska i damska, koperty, notesy i ołówki, chusteczka, zawierająca 3 zł. i 5 gr., fartuch biały i 1 szalik biały, sakiewka damska czarna, ubranie męskie do pracy, zniszczone, sakiewka damska imitacja skóry, sakiewka damska czarna, zawierająca dwa klucze, 5 sztuk kluczyków, 10 worków drelichowych.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu

Starostwo Grodzkie Łódzkie za nieprzestrzestrzeganie godzin handlu ukarało w dalszym ciągu następujące osoby grzywnami od 20—50 zł.: Elę Jastrząb — Zawadzka 27, Brandlę Wadowską — Przejazd 55, Zofję Pepojak — Kątna nr. 4, Marję Czarnoską — 11 Listopada 80, Ajzyka Putajewskiego — Drewnowska 30, Lajba Klajdermana — Legjonów 30, Efroima Noska — Zamenhofa 15, Motka Goldberga — Kamienna 1, Małkę Wajdler — Przędzalniana 77, Icka Lencmana — 11 Listopada 84, Kałmana Prajsa — Zawadzka 19, Rustlę Grynszpan — Podrzeczna nr. 9, Zofję Tomczak — Drewnowska 58, Hersza Rajchenberga — Zawadzka 25, Moszka Bagno — Al. 1 Maja 45, Itę Goldber — Główna 58 i Henryka Güldera — Zawadzka 23

Tomaszów Mazowiecki

NIEZWYKŁA POGOŃ ZA ZŁODZIEJEM.

Mieszkańcy domu kolejowego na dworcu kolejowym byli świadkami pogoni za złodziejem, który zakradł się do ogrodu.

Mianowicie kontroler kolejowy Wincenty Pinczewski wywiesił w ogrodzie celem przewietrzenia swe świąteczne ubranie. Spostrzegł to złodziej, który wykorzystał odpowiednią chwilę, gdy nikogo z lokatorów nie było na dziedzińcu, i ubranie ściągnął.

Jednakże, by nie zbudzić żadnych podejrzeń u przechodniów, zdołał w pośpiechu włożyć na siebie marynarkę. Na elegancko ubranego osobnika zwrócił uwagę jeden z kolejarzy i chciał go zatrzymać. Złodziej jednak rzucił się do ucieczki. Zarządzono niezwłocznie pościg.

Złodziej, widząc, że nie uda mu się wymknąć z rąk ścigających go kolejarzy, zrzucił z siebie marynarkę i własne spodnie, by w ten sposób powstrzymać pościg. Dostał się on na pobliską posesję i zbiegł w niewiadomym kierunku.

AWANTURA PIJACKA.

W godzinach wieczornych przechodził Placem Kościuszki jakiś mocno podchmielony osobnik, który wraźliwy był bardzo na krzyki i głośne rozmowy. Ofiarą nerwów tego pijaka padła jedna z lokatorek domu Nr. 21 pani Urbachowa, która w tym czasie przez okno zawołała kogoś z ulicy. Pijak schwycił z jezdni duży kamień i rzucił w okno, nie wyrządzając na szczęście nikomu nic złego. Zdołał on zbiec przed nadejściem policji.

ZAWODY KOLARSKIE O MISTRZOSTWO ROBOTNICZE.

W Tomaszowie odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwo robotnicze naszego miasta. Zawody te były zoraganizowane przez Zarząd R. K. S. T. U. R. Zgłosiło się 17 zawodników, w tem 10 z T. U. R.-u, 6-ciu z „Lechji" i 1 z Hapoelu.

Bieg ukończyło 15 zawodników.

Tytuł robotniczego mistrza kolarskiego m. Tomaszowa-Maz. na rok 1934 zdobył Władysław Kaczmarski z T. U. R.-u przebywając trasę 35 klm. w czasie 1 gozd. 10 min. Drugie miejsce zdobył Józef Rutkowski, trzecie Edmund Hess również z T. U. R.-u.

Pierwszych sześciu zawodników otrzymało pamiątkowe żetony oraz części rowerowe.

Drużynowe mistrzostwo zdobył R. K. S. T. U. R. przed „Lechją" i „Hapoelem" który otrzymał pamiątkowy dyplom.

Zaznaczyć należy, że są to pierwsze tego rodzaju zawody w Tomaszowie. Organizacja zawodów — dobra.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

KSIĄŻĘ Z ARKADJI

Czarują artyzmem i urokiem przebojowych piosenek w tej szampańskiej komedji
LIANA HAID I WILLY FORST. — Film całkowicie mówiony i śpiewany po niemiecku. — Nadprogram: Czarująca groteska kolorowa.

Następny program: Prywatne życie Henryka VIII. — W roli gł. CHARLES LAUGHTON.

III m. — 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. Dnia 29 bm. o godz. 12-ej i 30 o godz. 11-ej — Ceny miejsc I m. — 1.09, II m. — 90 gr.
PORANEK DLA MŁODZIEŻY.

Dr. MED.
M. Lewinsonowa
CHOR. WENERYCZNE I SKÓRNE
(dla kobiet i dzieci)
Piotrkowska 86
front II p., tel. 143-63.
Przyjmuje od 11—1 i 4—6 po poł.
Ceny lecznicowe.

GABINETY
I SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez Wł. Państw.
Dr. med. Lewinsonowej
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów.
Dla pracujących ulgi.
Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 11—2, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34
telef. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

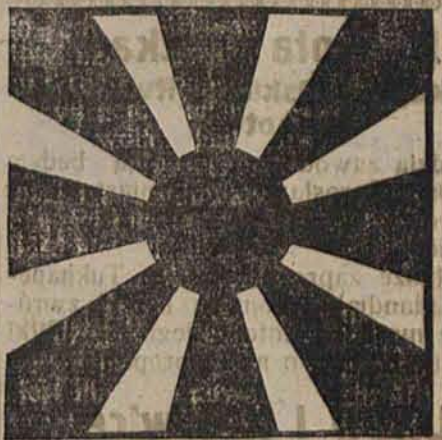
Dr. S. NEUMARK
POWRÓCIŁ.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ANDRZEJA 4, tel. 170-50.
Przyjmuje od 12—2 p.p. i od 6—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 p.p.
Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Masażysta
S. Kajzer
Powrócił
Zawadzka 27
tel. 186-08

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45,
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2.

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.
SZKOŁA KOSMETYKI
przy instytucie
„MIMAR"
SIENKIEWICZA 37, tel. 122-09
(daw. Narutowicza 9)
przyjmuje zapisy na nowy kurs. Bezpłatnie programy i informacje w kancelarji szkoły od 12—1.

CASINO
dziś premjera
Film, który zadziwił świat



MARKIZA YORISAKA
niezwykła obsada:
ANNABELLA CHARLES BOYER INKISZYNIOW
Ceny miejsc na I i II seans od 1.09
Nadprogr.: Aktualności Paramountu i P.A.T.
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

SZCZYTEM DOSKONAŁOŚCI „NELA"-DE LUXE DO NABYCIA w APT. i WSKŁAD. APT.

Lekcje rysunków i malarstwa
wznowiłem
prof. Maurycy TRĘBACZ
zapisy przyjmuję Wólczańska 140, m. 8

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po-bel. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

Leczenie krótkiemi falami
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA. Nawrot 7. Tel. 164-21

DR. MED.
Niewiażski
spec. chor. skórnych i wenerycznych
(porady seksualne)
Andrzeja 5, telef. 159-40
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr.
W. BALICKA
PRZEPROWADZIŁA SIĘ NA UL. SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

DROBNE ogłoszenia w „Republice", są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

DOKTÓR
S. BROTMAN
Kilińskiego 60
tel. 189-33.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Czynności zapobiegawcze
Dla bezrobotnych i niezamożnych ustępstwa.
Godziny przyjęć: 9—10, 4—6 i 8.30 do 9.30 wiecz.

Kupno i sprzedaż

PRASĘ balansową większą kupimy. Inż. Reicher i S-ka, ul. Zamenhofa 3, tel. 181-94.

PRZETARG. Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg na dostawę 40 tonn wapna niegaszonego.— Oferty, z podaniem gatunku wapna oraz cen loco plac budowy w Łodzi przy ul. Leczniczej 12, należy składać w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalni przy ul. Wólczańskiej nr. 225, do dnia 4 października 1934 r. Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

KUPIĘ używany, lecz w dobrym stanie, okrągły zbiornik żelazny do wody o pojemności około 6000 litrów. — Oferty należy składać do dnia 3 października 1934 r. w administracji pisma pod „W. G."

Z POWODU wyjazdu tanio do sprzedania zakład fryzjerski damsko-męski Wiadomość: J. Horowicz, 11-go Listopada 57.

DO SPRZEDANIA Bar Gastronomiczny na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Gdańska róg 11-go Listopada

OKAZJA! Rower męski nowy marki „Otello" sprzedam lub zamienię na aparat fotograficzny wartości 150 zł. 10x15. Wiadomość ul. Legionów 65, m. 16, od godz. 16 do 20-ej.

POSZUKIWANY używany drewniany rezerwuar do wody. Objętość około 8000 (ośmi tysięcy) litrów. Ofetry sub. „Rezerwuar". 30

WÓZEK dziecinny firmy Kon-Kon mało używany w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wierzbowa nr. 40 róg Narutowicza m. 30.

Lokale

DWA LUB JEDEN frontowe komfortowo urządzone pokoje, nadające się dla adwokata, lekarza lub osoby pojedyńczej ewentl. na biuro. Ul. Ewangelicka 7, telef. 208-81 od zaraz do oddania. 30

4 POKOJE z kuchnią front, słoneczne z wszystkiemi wygodami zaraz do wynajęcia u gospodarza. Radwańska 17.

5 lub 4 POKOJE z kuchnią i z wygodami od zaraz do wynajęcia, Żwirki 8 (Karola 8) u gospodarza.

5 POKOI z kuchnią na I piętrze i wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 30 u dozorcy.

Pokój
umeblowany, frontowy z używalnością telefonu
DO WYNAJĘCIA,
Piotrkowska 51, m. 7.

DO WYNAJĘCIA część dużego lokalu frontowego w centrum. Dzwonić: 163-57.

PARTEROWY budynek fabryczny, nadający się na składy i in. ze szopą do wynajęcia. Zakątna 39 (przyst. tramw. nr. 17).

DO WYNAJĘCIA
w domu przy ul. Śródmiejskiej Nr. 7 od 1.X.34: front III p. 3 i 4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami świeżo wyremontowane, oficyna II p. 4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, oficyna III p. 4 POKOJE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, lokal frontowy — sklep i pokój, parter, w podwórzu — 3 POKOJE z kuchnią na lokal handlowy lub mieszkanie. 30

MŁODE, bezdzietne, pracujące małżeństwo poszukuje natychmiast ładnego pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem. Wygody. Oferty sub. „T."

LOKAL handlowy na biuro lub skład i szopy do wynajęcia od 1.10. Piotrkowska 43. Wiadomość u dozorcy lub telefon 148-22.

Do wydzierżawienia
farbiarnia przy fabryce firmy S. Turner i S-ka, Dowborczyków 37/39. — Oferty składać do dn. 1.X.1934 r.
Syndycy Masy Upadłości firmy S. Turner i S-ka.

POKOJU umeblowanego przy ulicy Rzgowskiej od zaraz poszukuję. Oferty z ceną sub. „Pokój".

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front. co dziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka języka francuskiego udziela lekcji: gramatyki, literatury i konwersacji. Specjalne ceny dla grup. Południowa 20, m. 20, lewa of. parter.

KSIĘGOWOŚĆ — KORESPONDENCJA HANDLOWA.
Tanim kosztem, bo na godziny sporządzam bilanse, zakładam i prowadzę przepisowo obowiązującą od 1 lipca księgowość. Załatwiam również na godziny korespondencję handlową polsko-niemiecko-angielską. Pierwszorzędne referencje na żądanie. Łaskawe zgłoszenia sub. „Buchalter-korespondent" do biura ogłoszeń Fuchsa, ulica Piotrkowska 50.

Posady

WYCHOWAWCZYNI gospodarna z szyciem poszukiwana. Zachodnia 41, mieszk. 6.

AKWIZYTORZY potrzebni do sprzedaży dobrze zaprowadzonego opatentowanego przyrządu, oszczędzającego opał, i do sprzedaży węgla górnośląskiego. Zgłoszenia pod „Akwizytor" do administracji pisma.

POSZUKUJE się kobiety ze znajomością pielęgniarstwa. Zgłosić się: Orla nr. 9, Worobiejczyk od 2—4 pp.

PANIENKA do szycia damskiej bielizny i podręczna, potrzebne. Piotrkowska nr. 115, m. 7.

RADJOMONTER z trzyletnią praktyką poszukuje posady. — Oferty pod „Uczciwy".

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Rozmaite

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę kiosku-herbaciarni na Wodnym Rynku na przeciąg lat trzech.
Oferty składać należy w biurze Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Narutowicza 65, pokój 7 do dnia 10 października 1934 roku, gdzie również można się dowiedzieć o warunkach przetargu.
Łódź, dn. 27 września 1934 r.
Zarząd Miejski w Łodzi.

ZGUBIONO broszkę na Narutowicza. Zwrot za wynagrodzeniem. Ryba, Narutowicza 47.

SPÓLNIKA z 4000.— zł. poszukuje fachowiec. Dobry zysk. Oferty „Techno": Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54.

ZGUBIONO złotą branzoletkę. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Wyszewiańska, Zielona 8a.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: 68-148. gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski 1...

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.